Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, WTOREK, 20 STYCZNIA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 20.

Straszna katastrofa kolejowa w Gdyni.

Manewrująca lokomotywa najechała na pociąg osobowy.

5 osób zabitych, 41 rannych.

Kilku rannych zmarło w szpitalu. — Specjalna komisja prowadzi śledztwo.

Gdynia, 19 stycznia 1931 r.
(Telefonem od własnego korespondenta).

W dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej rano nastąpiła w Gdyni straszna w skutkach katastrofa kolejowa.

Mianowicie nastąpiło zderzenie parowozu manewrującego z pociągiem osobowym przychodzącym z Wejherowa.

Pociąg ten był przepełniony robotnikami udającymi się do pracy.

Straszliwa siła zderzenia spowodowała rozbicie obu lokomotyw. Wagon bagażowy wpił się do połowy w pierwszy wagon osobowy przepełniony robotnikami.

Cztery następne wagony zostały doszczętnie zdruzgotane.

W POCIĄGU ROZLEGŁY SIĘ NIELUDZKIE JĘKI CIĘŻKO RANNYCH I DOGORYWAJĄCYCH PASAŻERÓW.

Maszynista i palacz pociągu wejherowskiego są bardzo ciężko ranni.

Z pod szczątków rozbitych wagonów WYDOBYTO PIĘĆ TRUPÓW ORAZ 13 OSÓB CIĘŻKO RANNYCH, Z POŚRÓD KTÓRYCH KILKU JUŻ ZMARŁO W SZPITALU.

Reszta walczy w szpitalu ze śmiercią. Oprócz tych ofiar 29 robotników jest lżej rannych.

Rozbite wagony zatarasowały dwa tory. Wostatniej chwili dowiadujemy się, że

MASZYNISTA POCIĄGU WEJHEROWSKIEGO ZMARŁ W SZPITALU

wskutek odniesionycr ran.

Na miejsce strasznej katastrofy przybyła specjalna komisja z dyrekcji kolejowej gdańskiej z inż. Dobrzyckim na czele, która zajęła się niezwłocznie ustaleniem przyczyn katastrofy.

W tym samym niemal czasie uległ wykolejeniu w Gdańsku pociąg towarowy zdążający do Gdyni. Ofiar w ludziach nie było. wskutek powyższego,

POCIĄG OSOBOWY IDĄCY Z ŁODZI I POCIĄG POŚPIESZNY IDĄCY Z WARSZAWY PRZYBYŁY DO GDAŃSKA Z KILKOGODZINNEM OPÓŹNIENIEM.

★

Ciężko ranny maszynista Włodzimierz Podgórny zmarł o godzinie 11-je. Palacz Potulny walczy ze śmiercią. Sędzia śledczy Karasiewicz zbadał natychmiast Stanisława Zielińskiego, maszynistę pociągu nr. 127, który się tłumaczył, że aczkolwiek samowolnie odczepił parowóz i manewrował bez powiadomienia odnośnych władz, jednak wjeżdżając na drugi tor miał przed sobą budkę kolejową i nie widział zbliżającego się pociągu z Wejherowa. Wagon ciężarowy pociągu robotniczego siłą zderzenia wtłoczony został do wagonu osobowego i w ten sposób znajdujący się tam pasażerowie przeważnie ponieśli śmierć na miejscu.

SPRAWA BRZEŚCIA

wypłynęła nawet w dyskusji nad budżetem Min. Spraw Zagranicznych.

Odpowiedź wice-ministra Becka na zarzuty opozycji.

Warszawa, 19 stycznia.

Na posiedzeniu komisji budżetowej ministerstwa spraw zagranicznych znów wywiązała się dyskusja nad nieszczęsną sprawą Brześcia, mimo, iż budżet tego ministerstwa przecież w najmniejszym stopniu łączności z uwięzionymi posłami w Brześciu nie stoi.

Mówcy opozycyjni, a przedewszystkiem poseł Czapiński (PPS) twierdzili, że z jednej strony wydaje się na propagandę Polski zagranicą wielkie sumy pieniężne, a z drugiej strony tego rodzaju poczynania rządu, jak aresztowanie posłów i wyjątkowe złe traktowanie ich w twierdzy brzeskiej niszczy wszystko co propaganda polska na rzecz Polski zagranicą zdziałać może.

Poseł Polakiewicz: A jak się zachowuje angielska partja socjalistyczna wobec represji stosowanych w Indjach.

Pos. Czapiński: Polska, jako państwo młode powinna dbać o swoją opinję. Mówca chciałby wiedzieć czy prawdziwe są pogłoski o udziale min. Becka w organizowaniu więzienia w Brześciu.

Pos. Czapiński stawia wniosek o

skreślenie 2 miljonów

z funduszu dyspozycyjnego i jednego miljona z funduszu propagandowego.

W odpowiedzi mówcy socjalistycznemu zabrał głos generalny referent budżetu **poseł Miedziński (BB)**, stojący jak wiadomo najbliżej kół rządzących.

Poseł Miedziński oświadczył, że obóz rządzący jest szczerze i głęboko oburzony różnemi faktami o sposobie informowania opinji zagranicznej przez niektórych posłów z opozycji. Polska nie wtrąca się do spraw wewnętrznych innych państw z nią zaprzyjaźnionych, ani państw innych nie może jednak zgodzić się na to aby obcy ludzie przyjeżdżali do Polski w charakterze wyroczni i prawili kazania.

Obóz rządzący ma żal do opozycji, że ułatwia ona jakimś panom z zagranicy przybywanie do Polski i tworzenie w około nich opinji objektywnych informatorów.

CI PRZYJEZDNI PANOWIE NIE MOGĄ BYĆ NASZYMI SĘDZIAMI.

Jesteśmy im bardzo wdzięczni za wszystko, co kiedykolwiek dobrego dla Polski zrobili, ale nie jesteśmy zmuszeni wysłuchiwać ich kazań. Polemizując nadal z mówcą socjalistycznym, oświadczył poseł Miedziński, że zarówno opozycja, jak i obozem rządzącym kieruje idea „a różnica między nami a wami jest tylko ta, że my z tej walki wychodzimy zwycięsko — obie strony są w tej walce równe i nie wolno uważać swych przeciwników za coś gorszego".

Poseł Bitner (Ch. D.) z miejsca:

— Czy Brześć jest także sprawą ideową?

Poseł Miedziński: — Oczywiście — tych posłów nie zamknięto dlatego, że są nam winni pieniądze, lub kogoś z nas osobiście obrazili,

ale dlatego, że obrazili państwo i szkodzili mu, zostali więc uwięzieni z pobudek ideowych.

Następnie zabrał głos wice-minister Beck, który oświadczył, że co do zarzutu pos. Czapińskiego, że ministerstwo przyczyniło się do wydania książki o Marszałku Piłsudskim, wiceminister zaznacza, że propaganda nasza ma za zadanie informować opinję międzynarodową o tem wszystkiem, co tę interesuje. Na każdym kroku z różnych stron spotykaliśmy się z żądaniami o informacje związane z osobą Marszałka Piłsudskiego.

Mówca jest przekonany, że urzędnik, który przyczynił się do publikacji, był zupełnie spokojny w swem sumieniu służbowem, że spełnił swe zadanie tak jak powinien. Sprawa podwyższenia opłat konsularnych nie jest rzeczą, tak prostą, zahacza to o zasadę wzajemności i o interesy polaków, pracujących za granicą. Zagadnienie to trzebaby dopiero przestudjować.

Wiceminister wypowiada się dalej w sprawie poprawek pos. Zielińskiego, godząc się m. in. na potrzebę podniesienia uposażenia urzędników kontraktowych. **Co do zarzutów pos. Czapińskiego, który powołując się na dzienniki, zarzucał wicemin. Beckowi, że w jakiejś mierze uczestniczył rzekomo w urządzeniu więzienia brzeskiego, mówca oświadcza, że nie zdaje mu się, aby ta rzecz była w dostatecznym związku merytorycznym z pracami nad budżetem tego resortu i dlatego służbowo nie widzi potrzeby odpowiadania, osobiście zaś wogóle nie ma zwyczaju interesowania się takiemi napaściami.**

Takie były fragmenty dyskusji brzeskiej na komisji budżetowej.

Dopiero dziś jednak, na posiedzeniu komisji prawniczej po referacie posła Paschalskiego (BB) o zgłoszenie w sejmie wniosku opozycji w sprawie tej

rozpętała się „burza o Brześć".

Koło prawników zamknięte

z polecenia komisarjatu rządu w Warszawie za przekroczenie swych praw.

WARSZAWA 19 stycznia.

Donosiliśmy przed dwoma dniami, że koło prawników polskich w Warszawie postanowiło oddać pod sąd koleżeński dwuch swych członków, a mianowicie b. ministra sprawiedliwości Cara i obecnego ministra sprawiedliwości Michałowskiego, którym zarzuca czyny nieetyczne.

Temi czynami nieetycznemi miało być traktowanie więźniów w Brześciu, za co koło prawników polskich czyniło odpowiedzialnymi ministrów Cara i Michałowskiego.

Dziś rano do lokalu Koła prawników polskich przybył przedstawiciel komisarjatu rządu w asystencji policji z poleceniem zamknięcia stowarzyszenia i opieczętowania lokalu.

Po oznajmieniu decyzji władz administracyjnych obecnemu w lokalu prezesowi Nowodworskiemu, lokal został opieczętowany. Władze administracyjne motywują swój krok naruszeniem przepisów statutu przez koło prawników polskich, które nie jest powołano do decyzji politycznych na walnem zgromadzeniu, a decyzję taką powzięło, w czem jaskrawo naruszyło prawo.

Pozatem koło prawników polskich pociągnęło do odpowiedzialności pp. Cara i Michałowskiego za działalność ich na stanowiskach ministrów, a ministrowie za swą działalność urzędową ponoszą odpowiedzialność wyłącznie konstytucyjną lub parlamentarną.

Straszny pożar w biurze filmowem

7 osób zginęło w płomieniach

KONSTANTYNOPOL, 19 stycznia.

W dniu wczorajszym wybuchł w dzielnicy handlowej Galata straszny pożar. Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliły się w biurze wypożyczającem filmy, taśmy filmowe. 7 osób zginęło w płomieniach a 3 zadusiły się w dymie. 14 osób zostało ciężko rannych. W czasie akcji ratunkowej uratowało się 60 osób przez skoczenie na rozciągniętą płachtę ratunkową.

Otwarcie sesji Ligi narodów.

Zatarg polsko-niemiecki będzie rozpatrzony na jutrzejszem posiedzeniu.

Turcja i Sowiety zaproszone do udziału w pracach komisji paneuropejskiej.

GENEWA, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś pod przewodnictwem brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona została otwarta 72 sesja Rady Ligi Narodów. Przed posiedzeniem publicznem odbyło się posiedzenie poufne Rady, na którem załatwiono szereg spraw wewnętrznych, między innemi mianowania nowych urzędników w sekretarjacie Ligi.

Dalej na tem samem poufnem posiedzeniu Rada ustaliła ostatecznie porządek dzienny prac obecnej swej sesji.

Sprawy rozbrojenia wejdą na porządek dzienny jutro. Wszystkie sprawy mniejszościowe z racji noty niemieckiej będą dyskutowane w środę po południu. Na krótkiem posiedzeniu publicznem, które się odbyło następnie, Rada Ligi zapoznała się z raportami gospodarczemi i tranzytowemi; wysłuchała m. in. sprawozdania min. Zaleskiego z działalności organizacji tranzytowo-komunikacyjnej Ligi narodów. Min. Zaleski zdając sprawę z prac w ostatnim roku, zaproponował zwołanie 4-ej konferencji ogólnej komisji komunikacyjnej i tranzytowej na dzień 26 października 1931 r. Porządek dzienny tej konferencji obejmować ma raport komisji doradczej tranzytowej i komunikacyjnej, raport Sekretarza Generalnego i wybory nowych członków komisji doradczej.

Z ważniejszych spraw przyszła konferencja zająć się ma zbadaniem środków, mających zabezpieczyć komunikację międzynarodową w razie ważnych wypadków politycznych natury ogólnej, t. j. kryzysu wojennego lub wojny. Pozatem zajmie się konferencja możliwością stabilizacji świąt ruchomych i unifikacją kalendarza.

Konferencje Brianda.

GENEWA, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzień dzisiejszy był poświęcony prywatnym rozmowom pomiędzy uczestnikami narad genewskich. Między innemi odbyła się dłuższa rozmowa pomiędzy ministrami Briandem i Curtiusem; następnie Briand konferował z ministrami Beneszem i Zaleskim oraz porozumiewał się ze sprawozdawcą w kwestji mniejszościowej w sprawie procedury dyskusji, jaka ma się odbyć w tej sprawie. Minister Loucheur konferował na temat zagadnień ekonomicznych z ministrami Beneszem, Marinkowiczem, Titulesco, Michaelisem i Quinones de Leon.

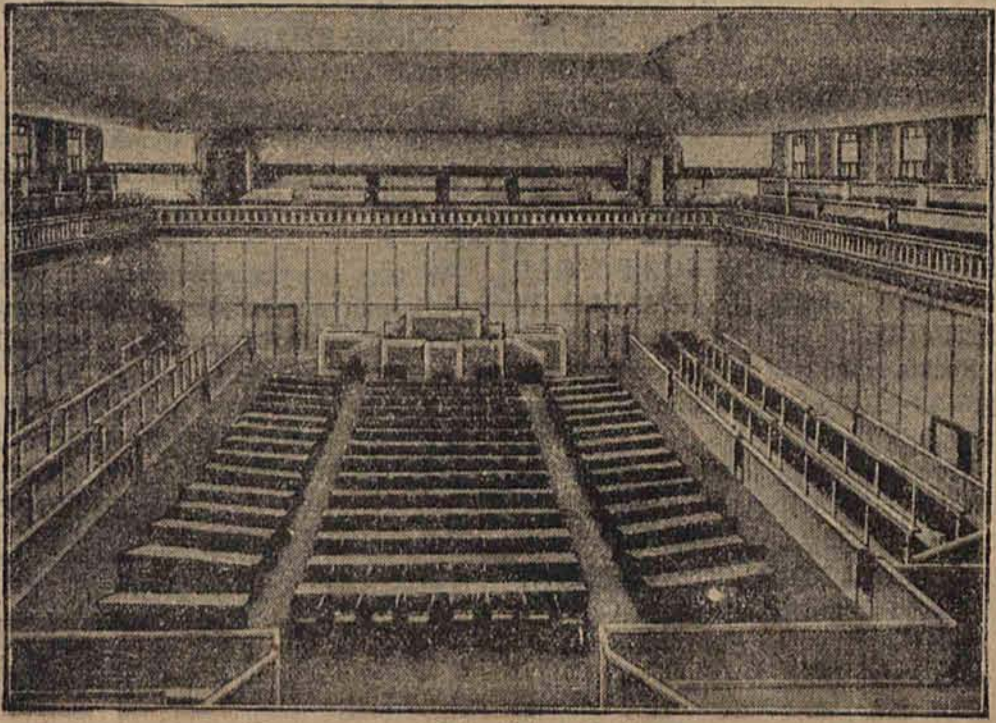
Rezolucja komisji paneuropejskiej

GENEWA, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po koniec wieczornego posiedzenia komisji studjów nad unją europejską przewodniczący odczytał tekst rezolucji, opracowanej przez komitet sześciu w sprawie zaproszenia Sowietów, Islandji i Turcji do współdziałania w komisji. Tekst ten brzmi:

„Wobec rezolucji zgromadzenia Ligi z dn. 17 września 1930 r. komitet studjów postanawia podjąć badania światowego kryzysu ekonomicznego, w zakresie, który interesuje zbiorowość państw europejskich i zaprosić do współudziału za pośrednictwem sekretarza generalnego rządy Islandji, Turcji i Sowietów."

Wobec późnej pory dyskusja nad projektem tekstu została odłożona do jutrzejszego popołudniowego posiedzenia, które na propozycję Hendersona będzie publiczne.



Sala posiedzeń genewskiego „Palais Electoral", w którym odbywają się obrady Ligi Narodów.

Głosy prasy.

PARYŻ, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Specjalny korespondent „Petit Parisienne" w korespondencji z Genewy, wyraża przekonanie, że sprawa polsko-niemiecka przybiera pomyślniejszy obrót, niż to przypuszczano na podstawie niemieckiej kampanji nacjonalistycznej. Korespondent ten pisze dalej: „Żądania Niemiec przekazania sprawy specjalnej komisji ankietowej nie mają widoków powodzenia, gdyż skarga przedstawicieli mniejszości niemieckiej przypisuje zmianę stanowiska władz polskich podburzającym mowom Treviranusa". W końcu sprawozdawca dodaje, iż jak mu oświadczył Briand, wczorajsze narady pozostawiły bardzo dodatnie wrażenie.

Białogród, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W ostatnich dniach „Vreme" zamieścił artykuł wstępny p. t. „Zagadnienia mniejszościowe przed Radą Ligi Narodów". Artykuł ten, w którego tekście zamieszczono podobiznę ministra Zaleskiego omawia znaną skargę niemiecką na rzekome gwałty polskie, która ma być przedmiotem rozpraw na zbliżającej się sesji Rady. Dziennik podkreśla, że skarga ta została już całkowicie obalona przez kategoryczną odpowiedź Polski zawartą w przemówieniu ministra Zaleskiego, wygłoszonem w komisji sejmowej. Niemcy jednak chcą wykorzystać zagadnienie mniejszościowe na gruncie politycznym, przygotowywując w ten sposób teren do rewizji traktatów. Od stanowiska, jakie zajmą członkowie Rady Ligi, głównie jednak od stanowiska Małej Ententy i Polski — pisze „Vreme" — zależeć będzie czy Niemcom uda się choćby w pewnym stopniu wprowadzić zmiany do procedury mniejszościowej.

Rokowania polsko-litewskie w Genewie nie dały pozytywnego wyniku.

Genewa, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Miało tu dzisiaj miejsce ponowne spotkanie dyrektora gabinetu min. spraw zagranicznych Marjana Szumlakowskiego z Klimasem, posłem litewskim w Paryżu. Spotkanie nosiło charakter rokowań obu szefów delegacyj w sprawie tymczasowego załatwienia incydentów granicznych. Sprawa ta była przedmiotem grudniowych rokowań berlińskich.

Obie strony pozostają na swych stanowiskach, przyczem strona litewska nie ujawnia wcale dobrej woli posunięcia sprawy naprzód. Wobec tego stanu rzeczy nie należy spodziewać się wznowienia tu plenarnych rokowań, zwłaszcza, że przewodniczący delegacji litewskiej z czasów dawnych rokowań berlińskich Sidiwauskas nie przybył do Genewy.

Strony złożą referentowi spraw polsko-litewskich w Lidze Quinonowi de Leon oddzielne raporty o dotychczasowych pracach.

Dymisja Curtiusa rzeczą zdecydowaną.

BERLIN, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„12 Uhr Mittagblatt" występuje z sensacyjnem twierdzeniem, jakoby dymisja ministra spraw zagranicznych Curtiusa już była zdecydowana. Wśród przyszłych następców Curtiusa pismo wymienia w pierwszym rzedzie niemieckiego posła w Bernie Adolfa Millera, obok niego zaś leko przedstawiciela innej grupy min. Treviranusa.

Alchemik, który oszukał Ludendorffa stanął przed sądem w Monachjum.

Berlin, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przed sądem przysięgłych w Monachjum rozpoczął się dziś sensacyjny proces przeciwko niejakiemu Tauzendowi, nowoczesnemu alchemikowi, któremu w okresie inflacji udało się wciągnąć do swych rzekomych doświadczeń nad wyrobem złota cały szereg osobistości ze świata gospodarczego, politycznego i kół wojskowych, m. in. Ludendorffa.

Oskarżony, samouk, z zawodu blacharz, po dłuższych studjach okultystycznych postanowił poświęcić się wytwarzaniu złota, aby — jak twierdzi — przyjść z pomocą w okresie inflacji rządowi Rzeszy. Według zeznań oskarżonego Ludendorff ogromnie interesował się tą sprawą, obiecując mu audjencję u prezydenta Hindenburga. Zawarta miała być umowa pomiędzy oskarżonym a Ludendorffem, oddająca wszelkie prawa wykorzystania metody wyrabiania złota, rzekomo wynalezionej przez Tauzenda — Ludendorffowi, jako przedstawicielowi kancelarji Rzeszy. Równocześnie zawarto umowę o spółce, na podstawie której Ludendorff otrzymać miał 75% zysku przeznaczonego na cele patrjotyczne, zaś Tauzend miał tytułem specjalnej gratyfikacji otrzymać 5% dochodu.

Amy Johnson w Berlinie.

BERLIN, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Amy Johnson wylądowała dziś o godzinie 2.30 na lotnisku berlińskiem w Tempelhofie. Decyzja w sprawie dalszego lotu w kierunku Londynu nie została jeszcze powzięta.

Skały zawaliły się nad brzegami Niagary

New York, 19 stycznia.

Pod wpływem zmian atmosferycznych zawaliła się część skał stanowiących brzeg wodospadu Niagary. Tysiące tonn gruzu stoczyło się w dół tworząc olbrzymią wyrwę szeroką na 150 stóp i głęboko na 200 stóp.

Skutkiem oberwania się skał w wodospadzie utworzyła się potężna wyrwa w kształcie litery „u", przez co ogólny widok Niagary zmienił się bardzo. Obecnie wyruszyły nad Niagarę samoloty, które dokonają zdjęć fotograficznych.

Nowy zarząd klubu sprawozdawców sejmowych.

Warszawa, 19 stycznia.

Dziś odbyło się w sejmie walne zgromadzenie klubu sprawozdawców parlamentarnych, na którem po wysłuchaniu sprawozdania zarządu z działalności w ciągu roku ubiegłego, dokonano wyboru nowego zarządu w składzie następującym:

Prezes pułk. Mieczysław Ścieżyński, wiceprezes red. Hieronim Wierzyński, skarbnik red. Zofja Osbergerowa, sekretarz red. Władysław Besterman i jako członkowie red. Zygmunt Sachnowski, Bernard Singer i Stanisław Zacharjasiewicz. Ponadto, celem uczczenia zasług swego wieloletniego prezesa, klub sprawozdawców parlamentarnych, nadał godność prezesa honorowego red. Władysławowi Bazylewskiemu.

Kolejarze angielscy nie godzą się na zniżkę płac

Londyn, 19 stycznia.

Dziś rozpoczął swe obrady komitet wykonawczy kolejarzy, celem rozpatrzenia płac kolejarzy. Towarzystwa kolejowe domagają się bowiem redukcji płac o 390 miljonów złotych, a kolejarze wysuwają żądanie podwyżki płac o 150 miljonów.

Generalny sekretarz związku kolejarzy Cramp, oświadczył, że kolejarze nie ustąpią z zajętego stanowiska. Komisja obradować będzie tydzień i najdalej w cztery tygodnie po zakończeniu obrad wyda swe orzeczenie. Orzeczenie komisji nie jest jednak obowiązujące.

Dwaj dyrektorzy banku miejskiego w Berlin'e popełnili nadużycia

Berlin 19 stycznia.

Berlin żyje pod znakiem nowego skandalu bankowego, którego bohaterami są dyrektorzy banku miejskiego. Obaj dyrektorzy brali udział w rozmaitych oszukańczych tranzakcjach. Nadużycia sięgać mają miljona marek i trwały już od 1924 roku. Bilans banku był tak zrobiony, iż do tej pory kontrolerzy nie mogli wpaść na trop nadużyć.

Ostatnie próby porozumienia.

Według oświadczenia ministra spraw zagranicznych Anglji Hendersona **żadne z dotychczasowych wysiłków dyplomatycznych zmierzających do istotnego pokoju w Europie nie były wystawione na taką próbę,** nie miały tak olbrzymiego znaczenia, **jak rozpoczęta obecnie konferencja rozbrojeniowa, konferencja paneuropejska - a w związku z temi konferencja także i sesja rady Ligi Narodów.** Od ich wyników zależeć będzie, czy w Europie **wzrosną nadzieje na poprawę stosunków gospodarczych,** czy próby wyjścia z ślepego zaułka w jakim gospodarczo znalazły się wszystkie niemal państwa będą miały jakieś realne szanse. W każdym razie **„sytuacja musi się wyjaśnić",** złudzeniami, wśród których równocześnie mnożą się jak najczarniejsze horoskopy, plotki i intrygi międzynarodowe, **dłużej nikt się już karmić nie pozwoli.**

Z oświadczenia tego zdaje się wynikać, iż dyplomacja angielska została sama już zniecierpliwiona tym stanem zwykłego kunktatorstwa i **„genewskiego zadania"** ! że ze swej strony najważniejsze międzynarodowe zagadnienie postawi ultymatywnie: **albo nareszcie zrobimy coś z tego gadania, albo skończmy z gadaniem** i rozwiążmy sobie wzajemnie ręce, **a wtedy zobaczymy, kto kogo się ulęknie.**

Gdyby zresztą nie było takiego wynurzenia, to sam fakt, że **Anglja chwilowo punkt ciężkości swej uwagi z dalekich krańców jej rozległego imperjum mianowicie z Indyj (gdzie za cenę daleko idących ustępstw postanowiła przyspieszyć pacyfikacje stosunków w tym kraju) — przesunęła na teren ściśle europejski,** sam ten fakt, powtarzamy, wystarczyłby za dowód, że zimni anglicy pod wpływem masowego bezrobocia, strajków i powikłań społecznych i gospodarczych **postanowili zerwać z dotychczasowemi metodami zazdrosnego podstawiania nogi wczorajszym sojusznikom dla przypodobania się wczorajszemu przeciwnikomi.**

Jest to odwieczny zwyczaj polityki angielskiej nie wdawania się w żadne sentymenty — i niewątpliwie zwyczaj ten Anglja doprowadziła do szczytu doskonałości po ostatniej wojnie gdy z największego wroga Niemiec w bardzo szybkiem tempie przedzierzgnęła się w ich wyraźnego zwolennika, co pozwoliło Niemcom, wcześniej niżby ktokolwiek przypuszczał, nie tylko wylizać się z olbrzymiej klęski militarnej, ale dojść nawet do tego, że na nowo zaczynają one być niebezpieczne, a skoro już niebezpieczne — **to trudno przewidzieć — dla kogo, a więc, czy także i nie dla interesów Anglji?**

I oto znowu — w myśl tego samego zwyczaju — Henderson pragnie pokazać, że „tak dobrze jeszcze nie jest": **oczy angielskie są bardzo przenikliwe i bardzo dalekowzroczne.** Zapewne jest w tem także olbrzymia zasługa Brianda, jak i całego gabinetu Steega, że potrafił we właściwym czasie pozyskać rząd angielski do ściślejszej współpracy nad ratowaniem chorej gospodarczo i faktycznie Europy. I przyznać należy, że ton prasy jak i oficjalnych mówców Rzeszy pod wpływem tych zmian, **ogromnie łagodniał.**

Ale wróćmy do oświadczenia min. Hendersona. Jak wiadomo, **na terenie genewskim na warsztacie znajdują się** trzy najdonioślejsze zagadnienia, ściśle zresztą z sobą **związane: kwestja rozbrojenia, unji państw europejskich i kwestja przełamania kryzysu gospodarczego.**

W krajach zachodnich ustala się opinja, że żadnego z tych zagadnień nie da się rozwiązać oddzielnie bez równoczesnego rozwiązania pozostałych. Państwa europejskie, mimo kolosalnego wyczerpania przez wojnę, **wydają miljardy na nowe zbrojenia, zaniedbując przez to siłą rzeczy produktywne inwestycje,** a co gorsza zbrojeniem swem wywołują wzajemną nieufność i lęk kapitałów przed zbytniem angażowaniem się w inwestycje gospodarcze. Ale **nie da się opanować zbrojeń, dopóki sytuacja gospodarcza w krajach europejskich zmusza do najbardziej brutalnych walk celnych, dopóki obrona gospodarcza musi być niemal identyczna z obroną niepodległości,** obrona zaś taka potęguje zawiść i antagonizmy międzypaństwowe. A zatem... **zyskuje z dnia na dzień zwolenników idea stworzenia przedewszystkiem związku państw europejskich...**

Niestety... gdyby nie to, że ideę paneuropejską ujął w swe ręce p. Briand na palcach chyba dałoby się policzyć tych optymistów, którzyby w bliską lub nawet daleką realizację tej idei mogli uwierzyć. Czy teraz można wierzyć? Dyplomaci bardzo często wysuwają jakąś rzecz nierealną poto, aby **odwrócić uwagę od czegoś bardziej realnego, co przeprowadzają po cichu i niewidocznie.** Czy konferencja paneuropejska miałaby być tylko parawanem dla jakiegoś bardziej aktualnego posunięcia? Zobaczymy. Jednakże wszystko wskazuje na to, iż rząd francuski i angielski traktują to zagadnienie nietylko poważnie, ale uważają je poprostu jako warunek sine qua non gruntownego wykurowania Europy z niemocy gospodarczej.

Ponieważ zaś największą przeszkodą do wcielenia w życie tego wspaniałego ideału ludzkości jest Rosja sowiecka, oraz związane z nią tajemniczym sojuszem — Niemcy, przeto źródła stanowczości rządu angielskiego należy szukać także w **bliższem uzgodnieniu poglądów Brianda z Hendersonem właśnie na punkcie Paneuropy,** co też potwierdza projekt zaproszenia na przyszłą konferencję, poświęconą tej sprawie, **Sowieckiej Rosji i Turcji.**

J. Cz.

WODA W KIELICHACH, HUMOR W SŁOWACH.

Ambasador St. Zjednoczonych w Łodzi

wygłosił pełne humoru i optymizmu przemówienie na temat obecnej sytuacji gospodarczej świata.

Zasadniczym warunkiem poprawy sytuacji jest — pokój!

Wczoraj bawił w Łodzi ambasador St. Zjednoczonych, John N. Willys, który był gościem Y.M.C.A.

Na cześć ambasadora w godzinach wieczornych odbył się bankiet w sali Malinowej Grand-Hotelu.

W bankiecie wzięli udział pp.: wojewoda **Jaszczołt,** prezes **Geyer,** prezes **Holcgreber,** wicew. **Rożnicki,** gen. **Małachowski, konsul, K. W. Scheibler,** komendant **dr. A. Grohman,** prezes **Gordowski,** radca **dr. Bornet,** prezes **Borys Eitingon, N. Eitingon, Gustaw Geyer, Karol Geyer, Karol Steinert** oraz wielu przemysłowców, przedstawicieli władz i członków Y.M.C.A.

Przemówienia wygłosili pp. wojewoda Jaszczołt, prez. Holcgreber i dr. Grohman.

Odpowiedział ambasador Willys. Mowę swą poprzedził pełnym humoru wstepem.

Chwalił Łódź, iż **może być wzorem prohibicji dla Ameryki,** skoro potrafiono urządzić bankiet, na którym serwowana była tylko **CZYSTA WODA.**

— **Potrzebyjemy kilku takich organizatorów prohibicji w Ameryce** — mówił ambasador, który na szczęście nie oglądał innych restauracyj i łódzkich SPEAK - FASIES, w polskiej popularnej gwarze, znanych pod nazwą szynków.

Ambasador Willys oświadczył, iż doskonale się czuje na bankiecie, gdzie widzi wielu przemysłowców, a więc **kolegów po fachu.** Zna on warunki włókiennictwa, gdyż w Manchester prowadził fabrykę. Nie produkował tam tkanin, ale samochody — amb. Willys jest znanym amer. fabrykantem samochodów. Otoczenie jest mu tem milsze, iż również przez szereg lat był **członkiem straży ogniowej.** Była to aluzja do komendanta d-ra Grohmana, prezesa łódzkiej Y.M.C.A.

— Byłbym może został **nawet** komendantem straży — mówił p. Willys, — gdyż awansowałem dobrze, ale interesy położyły kres mojej karjerze strażackiej.

Część swej mowy „na serjo"—jak się wyraził amb. Willys—rozpoczął stwierdzeniem, iż ambasadorów, podobnie jak młodych chłopców, obowiązują te same prawa: **mogą słuchać, ale nie powinno się ich słyszeć.**

Przedewszystkiem powinni unikać tematów, co do których panuje różnolitość poglądów. Skoro zaś zarówno zagadnienia polityczne, jakoteż gospodarcze należą do tej grupy, z góry muszą być wykluczone z jego przemówienia.

Tem nie mniej stwierdza mówca, iż **interesują go zagadnienia cen, oraz warunki produkcji i zbytu wyrobów włókienniczych.**

Jako przemysłowiec, musi stwierdzić, iż na całym świecie mechanizm przemysłowy stał się tak delikatny, co powoduje, iż w jednej części świata nie może bezkarnie panować pomyślna konjunktura, a w innej depresja i kryzys. Nie ulega wątpliwości, iż wskutek tego jest pewne podobieństwo w zakresie zasadniczych problemów przemysłowych polskich i amerykańskich.

W tych warunkach trzeba być przedewszystkiem optymistą. To też, mimo bezrobocia i kryzysu obchodzono w Ameryce bardzo hucznie Sylwestra, w przekonaniu, iż **najgorsze już przeszło w r. 1930.**

W St. Zjednoczonych kryzys trwa już 15 miesięcy. Chociaż przed 50 laty trwał on aż 45 miesięcy, jednak wierzę — mówił ambasador — iż dzisiejszy mechanizm gospodarczy jest tak udoskonalony, iż **powrót do pomyślnej konjunktury nie będzie trwał tak długo.**

Trzeba mieć cierpliwość i przeczekać, aż skończy się obecna paradoksalna sytuacja **ubóstwa, spowodowanego nadmiarem i braku, wywołanego nadprodukcją.**

Ambasador optymistycznie zapatruje się na rozwój stosunków handlowych polsko-amerykańskich skoro sama Łódź sprowadziła w r. 1929 przeszło 50.000 ton bawełny, a w r. 1930, mimo kryzysu, nie mniej jak 47.000 ton, wartości 22 miljonów dolarów.

— Wierzę — mówił amb. Willys — iż **inicjatywa Łodzi uprawnia do pełnego optymizmu na przyszłość.**

Zasadniczym jednak warunkiem odbudowy ekonomicznej jest **utrzymanie pokoju. Nie tylko wojna, ale nawet wszelkie alarmy mogą wywołać nieobliczalne straty. Dlatego też utrzymanie pokoju jest najgłówniejszem zadaniem mężów stanu.** Interesy przemysłu zależą od tego, by zwyciężył międzynarodowy zdrowy rozsądek, któremu na imię: **„POKÓJ".**

Ambasador zakończył swe przemówienie toastem na pomyślność p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Miły nastrój bankietu był jednak trochę zasępiony **brakiem wytworów „kochanego" monopolu.** Jeden z panów z ambasady oświadczył z humorem, iż **nie był** dotąd nigdy na bankiecie, na **którym** wypitoby **tyle... wody.** Co więcej, — przyrzekł iż już do końca stycznia nie wypije ani kropelki wody.

Cześć ci, abstynencka Ameryko!

Rząd Steega zachwiany

z powodu przejścia socjalistów do opozycji

Paryż, 19 stycznia.

Francuska partja socjalistyczna omawiała sytuację na ostatniem zebraniu w Paryżu, a przedewszystkiem zajmowała się ustaleniem swego stosunku wobec gabinetu Steega. Większością głosów powzięto uchwałę, która wypowiada się przeciwko dalszemu popieraniu rządu mieszczańskiego Steeka. Socjaliści postanowili głosować przeciwko wszelkim nowym kredytom na zbrojenia. W związku z powyższem sytuacja obecnego rządu zdaje się być zagrożona, albowiem socjaliści do tej pory wstrzymywali się od głosowania przeciwko gabinetowi i w ten sposób ratowali go od upadku. Obecnie po przejściu do jawnej opozycji, w parlamencie gabinet Steega zapewnie **nie znajdzie** większości.

Komunista niemiecki

przepowiada rewolucję w Anglji i Niemczech

Moskwa, 19 stycznia.
(Telegram własny)

Znany komunista niemiecki, Maks Holc, przybył tutaj specjalnie celem wygłoszenia odczytu.

Holc dowodził, iż walka klasowa w Anglji i Niemczech jest tak zaostrzona, że należy się spodziewać w tych państwach rewolucji. Komuniści rzekomo tak wzrośli na sile, iż wkrótce będą mogli obalić znienawidzone rządy kapitalistyczne.

Proletarjat niemiecki — oświadczył, w końcu Holc — będzie prowadził obecnie zaostrzoną walkę i nie będzie oszczędzał kapitalistów ani ich zwolenników.

New York, 19 stycznia.

Według wiadomości z Rio de Janeiro, rząd brazylijski zamierza nabyć od rządu włoskiego 11 samolotów, stanowiących eskadrę włoską, która przybyła z Włoch do Ameryki Południowej. Za samoloty te rząd brazylijski zamierza zapłacić... 50.000 workami kawy.

Sport.

—o—

Echa porażki

koszykarzy łódzkich w Warszawie

Ubiegłej niedzieli reprezentacyjna drużyna koszykówki naszego miasta została pokonana przez reprezentację stolicy w stosunku 33:25. Obecnie Warszawa ma już dwa zwycięstwa w rozgrywkach o puhar prof. Zawadzkiego i jeśli jeszcze raz pokona naszą reprezentację zdobędzie puhar na własność. Warto zaznaczyć, że w ostatniej chwili sprawił drużynie łódzkiej zawód jeden z najlepszych graczy łódzkich, Załęski, który nie pojechał do Warszawy. Drużyna łódzka zmuszona była wystąpić z rezerwą na obronie i tem tłumaczyć należy jej porażkę.

Do 12-ej minuty Łódź prowadziła 12:3 i zanosiło się na porażkę reprezentacji stolicy, lecz zespół łódzki załamał się bardzo szybko. Warto również zaznaczyć, że reprezentacja Łodzi nie wykorzystała ani jednego z sześciu podyktowanych na jej korzyść rzutów karnych.

Triumph łódzki

pokonany w Poznaniu.

W drugim dniu pobytu w Poznaniu drużyna koszykówki Triumphu pokonana została przez zespół mistrzowski Polski AZS. w stosunku 26:10 (6:6).

Triumph, który poprzedniego dnia rozegrał bardzo ostre spotkanie z drużyną gimnazjalną Bergera, wytrzymał tempo gry tylko do przerwy, wykazując po pauzie znaczne przemęczenie. A.Z.S. poznański rewizytować będzie Triumph w dniach 21 i 22 lutego.

Prezes Ł.Z.O.P.N u

odznaczony przez Ligę.

Na niedzielnem walnem zebraniu Ligi odznaczono kilku działaczy sportowych, którzy wykazali się pracą przy organizacji Ligi. Między innymi odznaczony został również nowy prezes Ł.Z.O.P.N-u, p. Konopka. P. Konopka, jako przedstawiciel Ł.K.S-u, wybrany został również do komisji rewizyjnej.

Ł.K.S.—Legja

Pierwszy mecz ligowy.

Jak się dowiadujemy, pierwsze spotkanie ligowe rozegrane zostanie w Łodzi w dniu 29 marca. Przeciwnikiem Ł.K.S. jedynego obecnie u nas zespołu ligowego, będzie Legja warszawska.

Mistrzostwa szermiercze D.O.K. IV.

W piątek i sobotę rozegrany zostanie w Łodzi w sali Ośrodka W. F. turniej szermierczy o mistrzostwo D.O.K. IV dla oficerów i podoficerów. Głównym sędzią zawodów będzie mjr. Marszał.

Mecz bokserski Warta—I.K.P.

odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostanie oddawna zapowiedziane międzyklubowe spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski między dotychczasowym mistrzem Polski Wartą (Poznań) a mistrzem drużynowym Łodzi I.K.P.

Program spotkania przedstawia się następująco: w. musza: Wolniakowski (W) — Pawlak IKP); w. kogucia: Forlański (W) — Spodenkiewicz; waga piórkowa: Warecki (W) — Zieliński; waga lekka: Anioła (W) — Banasiak; waga półśrednia: Arski (W) — Garncarek; waga średnia: Majchrzycki (W) — Stahl; waga półciężka: Wiśniewski (W) — Wurm; waga ciężka: Tomaszewski (W) — Konarzewski.

Powyższe spotkanie rozegrane zostanie o godz. 11-ej przed poł. w sali Filharmonji. Sędziować będzie w ringu delegowany przez PZB p. Sadłowski z Królewskiej Huty.

Ujęcie bandytów łódzkich,

sprawców napadu na inkasenta Glidmana.

Wydziałowi śledczemu w Łodzi udało się wczoraj ująć dwuch groźnych bandytów, sprawców zuchwałego napadu bandyckiego na 59-letniego Adolfa Glidmana, pracownika domu bankowego Filipa Goldsobla przy ulicy Piotrkowskiej 33.

P. Glidman zazwyczaj po godzinach biurowych inkasował pieniądze u klijentów bankowych i powracał do domu późnym wieczorem, przeważnie w towarzystwie swego zięcia, Hermana Jakubowicza.

W dniu 19 grudnia, kiedy został dokonany napad, p. Glidman wrócił sam do swego mieszkania przy ulicy Zawadzkiej 14. Gdy znalazł się na schodach tej kamienicy, dwaj mężczyźni, w cyklistówkach nasuniętych na oczy, zagrodzili mu drogę i

zadali mu kilka ciosów w głowę żelaznym łomem.

P. Glidman, widząc, iż bandyci chcą mu wyrwać teczkę, mimo odniesionych ran stawił im zacięty opór. Wówczas otrzymał jeszcze dwa ciosy w głowę i

padł nieprzytomny na ziemię.

Zbóje zrabowali mu teczkę, w której znajdowało się 2 tysiące złotych gotówką, weksle na sumę około 50 tysięcy złotych oraz pewna ilość losów loteryjnych.

Sprawcom napadu udało się zbiec niepostrzeżenie.

Wydział śledczy prowadząc energiczne śledztwo, nie zdołał wpaść na ich ślad i dopiero obecnie, w miesiąc po napadzie, zdołał ich wreszcie aresztować.

Policja już przed kilku dniami ustaliła nazwiska obu zbirów. Byli nimi Józef Krzyżanowski, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 58 i Czesław Gustowski, zamieszkały przy ulicy Marysińskiej 42. Władze otrzymały nawet informacje, iż bandyci ci opracowali plany kilku nowych napadów rabunkowych na zamożnych przemysłowców łódzkich i w najbliższym czasie mają zamiar wziąść się do „pracy". Wywiadowcy, którzy obserwowali mieszkanie obu zbirów, stwierdzili, iż

bandyci stale przebywają po za domem.

Odbywali oni stale konferencje w bałuckich melinach złodziejskich, w których uchodzili za najbardziej rutynowanych specjalistów od napadów ulicznych.

Gdy ubiegłej nocy policja wreszcie ustaliła adres meliny, w której odbywała się narada, bandytów aresztowano.

Krzyżanowski i Gustowski poddali się po krótkim oporze.

Po przesłuchaniu w urzędzie śledczym, odstawiono ich do więzienia. (d).

Krwawe imieniny na Widzewie.

Sprawca napadu wysłany do zakładu dla umysłowo-chorych.

Franciszek Kuc, zamieszkały na Widzewie, z okazji swych imienin, zaprosił do siebie kilkanaście osób i zamówił czterech grajków.

Goście bawili się bardzo wesoło. Gospodarz nie szczędził im trunków alkoholowych i starał się wszystkim uprzyjemnić czas.

Po północy zjawił się zupełnie nieoczekiwanie Bolesław Krakowiak, którego gospodarz nie zaprosił.

Wypił on kilka kieliszków wódki, wysłuchał kilku melodji, odegranych przez grajków i krzyknął na cały głos:

— **Wyrzucić tę orkiestrę! Oni nie umieją grać!**

Muzykanci przestali grać. Goście wyrazili swoje oburzenie z powodu zachowania się Krakowiaka. Gospodarz i jego serdeczny przyjaciel, Woźniak, zwrócili się do Krakowiaka, by

natychmiast opuścił mieszkanie.

Krakowiak usłuchał ich, lecz na odchodnem oświadczył:

— Czekajcie, jeszcze się z wami porachuję!

W kilkanaście minut później wyszedł na podwórze Woźniak. Okazało się, iż

Krakowiak już tam nań czekał.

Powalił go on na ziemię i zadał osiem ciosów nożem w brzuch, piersi i rękę.

Ciężko rannego Woźniaka przewieziono do szpitala, w którym znajdował się na kilkumiesięcznej kuracji.

Krakowiak został aresztowany. Osadzono go w więzieniu. Wczoraj stanął on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Wileckiego i Bondzikowskiego.

Na sprawie wyszło na jaw, iż Krakowiak, karany był już swego czasu trzyletniem więzieniem za podobny napad, obecnie zaś w areszcie śledczym

miewał częste ataki epileptyczne.

Na wniosek prokuratora postanowiono przesłać oskarżonego do szpitala dla umysłowo-chorych celem dokonania ekspertyzy psychjatrycznej. **as.**

Lepiej zapobiegać niż leczyć.

Ostatnia epidemja grypy, której natężenie było naogół bardzo silne, wykazała jeszcze raz w sposób przekonywujący, że często jużeśmy się spóźnili, zwracając się do środków ochronnych dopiero po wystąpieniu pierwszych choćby lekkich objawów zaziębienia (ból gardła, gorączka, ogólne rozbicie i t. d.) W stałym jednak pośpiechu, tak charakterystycznym dla obecnych czasów, nie zwracamy nawet częstokroć uwagi na te tak powszechnie znane objawy ostrzegawcze.

Z tego względu koła miarodajne zalecają obecnie częstsze stosowanie środków zapobiegawczych. Rada ta dotyczy przedewszystkiem wszystkich ludzi, którzy przebywają z wielu innemi osobami w jednem pomieszczeniu, jak to np. często się dzieje w związku z pracą zawodową, przy odwiedzaniu teatru lub kina, odnośnie do dzieci — w szkołach, następnie podczas podróży (w tramwajach kolejach, autobusach i t. d.) Również jednak i osoby pracujące oddzielnie w warunkach domowych powinny korzystać ze środków zapobiegawczych gdyż każde zetknięcie się z innymi ludźmi naraża ich przecież na niebezpieczeństwo zarażenia się.

„Środków ochronnych" istnieje, coprawda, bardzo wiele, lecz działanie tych niewinnych przeważnie leków, jak np. karmelków ślazowych, pastylek lukrecjowych i wielu innych polega tylko na tem, że utrzymują one błony śluzowe w stanie wilgotnym, dla ochrony natomiast przed zakażeniem okazują się one zupełnie niewystarczające. Współczesna nauka stworzyła nam jednak dobry środek zapobiegawczy, a mianowicie Panflavinę w pastylkach. Pastylki te zawierają jako środek czynny Trypaflavinę, obdarzoną silnem działaniem bakterjobójczem a jednocześnie będąca związkiem zupełnie nie drażniącym i nieszkodliwym dla ustroju. Pastylki Panflaviny wyróżniają się bardzo przyjemnym smakiem i są do nabycia we wszystkich aptekach. Ze względu na ich wielką, wielokrotnie wypróbowaną wartość zapobiegawczą, lekarze zalecają je obecnie coraz częściej. Każdy, kto pragnie ochronić się w porę przed chorobami zakaźnemi, niechaj przeżuwa od czasu do czasu w ustach pastylkę Panflaviny. Również i w chwili obecnej, chociaż grypa zdarza się coraz rzadziej, a nawet ustępuje zupełnie częstsze zażywanie Panflaviny w pastylkach może być tylko polecenia godnem.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Wtorek, dnia 20 stycznia 1931 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 15.35—15.50 „Chwilka lotnicza" z W-wy. 15.50—16.10 „Odkrycie planety transneptunowej", wygł. dr. Gadomski (tr. z W-wy). 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.45 Odczyt ze Lwowa. „Co mogłoby odrodzić teatr współczesny", wygł. Józef Jedlica. 17.45—18.45 Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Tadeusz Goblewski (altówka). W programie muzyka klasyczna (Gluck, Hoendel, Beethoven, Mozart). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem-Handlowej w Łodzi i odczyt. programu na dzień następny. 19.25—19.35 Muzyka z płyt gramof. 19.35—19.50 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 19.50—20.00 Płyty gramof. z W-wy. 20.00—20.45 Recital fortepianowy Artura Hermelina. W programie utwory Schuberta, Chopina, Brahmsa, Liszta, Romeau-Godowskiego (tr. z W-wy) 20.45—21.00 Kwadrans literacki z W-wy. 21.00—22.00. Muzyka lekka z W-wy. 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Narodziny szatana", wygł. M. Szpyrkówna (tr. z W-wy). 22.15-2.35 Płyty gramof. z W-wy. 22.35—24.00 Komunikaty: meterol., polic., sport. oraz muzyka taneczna z Warszawy lub retransmisja stacji zagranicznych.

Środa, dnia 21 stycznia 1931 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Łódź. Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 Odczyt z Krakowa. „Zawody hokejowe w Krynicy" — wygł. dr. H. Szatkowski. 16.15—16.45. Program dla dzieci z Warszawy. 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40 „Z dziejów walki o polskość Pomorza" — wygł. prof. N. Münich (tr. z W-wy). 17.45—18.45 — Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień następny. 19.25—19.40 Płyty gramofonowe. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radjowy z W-wy. 19.55—20.00 Płyty gramof. z W-wy. 20.00—20.15 „Kilka słów o paleniu tytoniu" — dr. Wł. Żółciński (tr. z W-wy). 20.15—20.30 — Feljeton muzyczny z W-wy. 20.30—21.00 Muzyka lekka w wykonaniu Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota tr. z W-wy). 21.00—23.00 Koncert symfoniczny z Londynu. Wykonawcy: Ork. angielskiej radjostacji Ernest Ansermet (dyrekcja) i Wanda Landowska (szpinet). 23.00—24.00. Komunikaty: meteorol., polic. sport. oraz muzyka taneczna z Warszawy.

KRONIKA

STYCZEŃ
20
WTOREK

Dziś Fabiana
Jutro Agnieszki P. M.

Wschód słońca	7.33
Zachód słońca	4.00
Wschód księżyca	9.19
Zachód księżyca	6.02
Długość dnia	7.27
Przybyło dnia	0.36

Ubezpieczenia społeczne

w ogniu krytyki pracowników umysłowych.

W dniu 18 b. m. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem Wł. Dubalewicza (B.B.) posiedzenie rady głównej centralnej organizacji pracowników umysłowych przy udziale delegatów z Łodzi, Poznania, Lwowa, Borysławia i in.

Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, dłuższe, bo blisko czterogodzinną dyskusję wywołała sprawa ustosunkowania się do przepisów ogłoszonego ostatnio dekretu Prezydenta o organizacji instytucji ubezpieczeń społecznych.

W dyskusji zabierali głos wybitni ubezpieczeniowcy i wszyscy ustosunkowali się krytycznie względem przepisów wymienionego dekretu, uważając go za wynik kompromisu między ścierającemi się na terenie ministerstwa pracy poglądami na sprawy ubezpieczeń społecznych.

Mówcy byli zdania, że wprowadzenie szeregu przepisów do dekretu stoi w sprzeczności zarówno z interesem ubezpieczonych jak i danych instytucji, że wreszcie dekret uważać należy za próbę likwidacji odrębności ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Na wniosek komisarza kasy chorych m. st. Warszawy, powołana została przy tej kasie, komisja rozjemcza, która według ustawy o ubezpieczeniu chorobowym rozstrzygać będzie spory w sprawie świadczeń, w sprawie kar powyższych za przekroczenia dla chorych i za symulację.

Do komisji powołano 3-ch przedstawicieli pracowników i 2-ch pracodawców. Od czasu rozwiązania automatycznych władz kasy jest to pierwsza instytucja, składająca się z przedstawicieli ubezpieczonych.

Dowiadujemy się, że powołanie takiej samej komisji przez kasę w Łodzi jest kwestją najbliższych tygodni.

Zjazd dziennikarzy.

Łódź uzyskała 2 mandaty w Zarządzie.

W niedzielę obradował w Warszawie, w gmachu sejmu walny zjazd Związku Syndykatów Dziennikarzy w Polsce.

Delegacje Syndykatu Łodzi stanowili pp. Fuks, Gumkowski, Kargel, Kołtoński i Szenberg.

Obrady poświęcone były najbardziej żywotnym sprawom zawodowym, jak: statutu, ustawy dziennikarskiej, Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy i t. p.

Następnie dokonano wyboru Zarządu Związku, którego prezesem został p. Zdzisław Dębicki, wiceprezesami zaś pp. Bazylewski, dr. Beaupre i Grostern.

Podkreślić należy sukces Syndykatu łódzkiego, który, jedyny poza Warszawą, uzyskał dwa mandaty w zarządzie Związku. Przypadły one pp. Gumkowskiemu i Szenbergowi.

Dotychczasowy członek Zarządu Związku z ramienia Łodzi, p. Adolf Kargel, zrzekł się proponowanego mandatu z powodu nawału pracy.

Nadużycia na poczcie łódzkiej.

Wykradano pieniądze z listów wartościowych, które nadchodziły do miejscowych adresatów.

Do Łodzi zjechała komisja śledcza z Warszawy.

Od szeregu już tygodni urząd pocztowy w Łodzi otrzymywał ciągłe meldunki o zaginięciu listów wartościowych, nadchodzących do osób prywatnych, jak również i instytucji państwowych, między innemi i policji.

Już wstępne śledztwo ustaliło niezbicie, iż na poczcie łódzkiej musi grasować jakiś urzędnik, który wyjmuje z listów gotówkę, poczem niszczy je.

Na ślad sprawcy trudno było jednak natrafić. „Pracował" on bowiem tak zręcznie, iż udawało mu się w dalszym ciągu dokonywać swych machinacji.

Przed paru dniami do łódzkiego urzędu pocztowego zjechała specjalna komisja z Warszawy, która wspólnie z miejscową dyrekcją zajęła się szczegółowem badaniem dokonywanych nadużyć przybierających z tygodnia na tydzień coraz poważniejsze rozmiary.

Tym razem śledztwo dało już wreszcie konkretne wyniki.

Stwierdzon bowiem, iż

kradzieży pieniędzy z listów wartościowych dokonywał jeden z urzędników Franciszek Sobczyński,

przydzielony ostatnio do personelu biurowego głównego urzędu pocztowego przy ul. Przejazd.

Sobczyński poprzednio pracował w ambulansie pocztowym na stacji Łódź — Kaliska, a następnie w kilku oddziałach miejskich. Cieszył się on bardzo dobrą opinją, gdyż od lat już sumiennie spełniał swe obowiązki, pracując przeważnie i po godzinach biurowych.

Sobczyński prowadząc skromny tryb życia i ubierając się bardzo skromnie

nie budził u swych przełożonych żadnych podejrzeń.

Tymczasem obecnie okazało się, iż on właśnie był jedynym sprawcą nadużyć i gromadził w domu pieniądze, mając zamiar w najbliższym czasie uciec do Ameryki i tam kupić sobie grunta wiejskie.

Sobczyński nie miał żadnych pomocników i nie wtajemniczał nikogo w swe machinacje. W czasach gdy jeszcze pracował w ambulansie na stacji kolejowej, wyjmował z poszczególnych listów wartościowych pieniądze. Czynił to jednak dość rzadko i bardzo ostrożnie. Dopiero ostatnio, gdy został przydzielony do głównego oddziału pocztowego przy ulicy Przejazd,

począł na szeroką skalę kraść pieniądze.

Władze pocztowe, które wreszcie uniemożliwiły mu dalsze machinacje, wczoraj, po zebraniu całego materjału, aresztowały go w czasie pracy.

Sobczyński zachował kamienny spokój. Gdy go przesłuchiwano nie przyznał się do winy i oświadczył, że

nie ma nic wspólnego z nadużyciami

Władzom dotychczas nie udało się ustalić wysokości nadużyć. Stwierdzono już jednak, że chodzi tu o sumę

przeszło 50 tysięcy złotych.

Wśród poszkodowanych znajduje się kilkudziesięciu kupców łodzkich oraz cały szereg urzędów, którym z różnych stron kraju nadsyłano pieniądze.

Przybyła z Warszawy komisja bada w dalszym ciągu księgi oraz rejestruje poszkodowanych, chcąc w ten sposób ustalić rozmiary nadużyć.

Zarzuty przeciwko 2 radnym

będą sformułowane przez komisję dopiero w końcu tygodnia.

Badanie sprawy radnych Wolczyńskiego i Groszkowskiego toczy się nieprzerwanie. Posiedzenia specjalnej komisji odbywają się codziennie. Materjał jest bardzo obfity, albowiem komisja, pragnąc wszechstronnie oświetlić wszystkie fakty i wyjaśnić czy istotnie zaszedł wypadek złej woli, czy też istnieją pewne okoliczności łagodzące, studjuje dokładnie wszelką korespondencję, jaka była wymieniona między magistratem i radą miejską z obu radnymi.

Ponieważ czas pracy komisji jest bardzo ograniczony, a obu radnym dano możność obrony, prace komisji potrwają dłużej niż przypuszczano.

Z tego względu zapowiedziane na czwartek posiedzenie rady miejskiej prawdopodobnie się nie odbędzie, lecz zostanie odłożone do przyszłego tygodnia. Decyzję co do tego poweźmie prezes rady miejskiej, po otrzymaniu informacji o przebiegu prac komisji.

Jak się dowiadujemy, w kołach radnych przeważać zaczyna opinja, iż powinny być wzięte pod uwagę wszystkie okoliczności łagodzące. Natomiast, jak nas informują z kół frakcji rządzących, w razie gdy komisja nie będzie miała podstaw do całkowitego zrehabilitowania obu radnych, frakcja P.P.S podtrzymywać będzie swe wnioski co do wykluczenia obu radnych z rady miejskiej.

Wnioski takie mogą być jednak uchwalone nie zwykłą większością, lecz większością dwuch trzecich radnych, obecnych na posiedzeniu. (k)

Nakładanie podatków za okres ubiegły.

Organizacje gospodarcze Łodzi protestują przeciwko niezwykłym praktykom samorządu.

Od kiedy obowiązuje uchwała rady miejskiej.

Rada miejska w Łodzi w dniu 14 maja 1929 roku uchwaliła wprowadzenie nowego specjalnego podatku od zbytku mieszkaniowego. W myśl uchwały rady miejskiej, wszystkie części mieszkania, które uważane są za zbędne, podlegają opodatkowaniu, i to dość wysokiemu. Zdefinjowano przytem, jakie części mieszkania uważane są za zbędne, i określono, że pokoje, których liczba przekracza ilość osób zamieszkałych w danem mieszkaniu plus jeden, podlegać będą opodatkowaniu. Jeśli naprzykład dwie osoby zajmują lokal trzypokojowy — podatku tego nie opłacają. Jeśli natomiast mieszkają w lokalu czteropokojowym, opłacają podatek za jeden zbędny pokój i t. d.

W dniu 15 lutego 1930 roku magistrat podał uchwałę rady miejskiej do publicznej wiadomości. Paragraf 12 tej uchwały brzmiał następująco:

„Statut wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez władze nadzorcze i ogłoszeniu w „Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim" oraz w „Dzienniku Zarządu m. Łodzi" i **obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1929 roku."**

Należy zwrócić przy tem uwagę na daty. Rada miejska przyjęła uchwałę **14 maja 1929 roku**, stwarzając przytem niezwykły precedens, **uchwalając podatek wstecz**, za okres ubiegły, co jest istotnie rzeczą niepraktykowaną. Samo jednak uchwalenie podatku przez radę miejską nie jest jeszcze obowiązujące. Uchwałę tę musi ogłosić magistrat. Uczynił to **dopiero w dniu 15 lutego 1930 roku**, wyznaczając również niesłusznie termin ściągania tego podatku wstecz, bo od 1 kwietnia 1929 roku.

Na tem jednak nie koniec. Uchwała o nowym podatku musi być **bezwzględnie zatwierdzona przez władze nadzorcze**, inaczej nie ma mocy obowiązującej, co zresztą przewidziane jest w przytoczonym przez nas artykule 12 statutu. Władze nadzorcze zatwierdziły podatek pismem z dnia 22 stycznia 1930 roku i ogłosiły go w „Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim" dnia 1 marca 1930 roku.

W ten sposób przeprowadzone zostały wszelkie formalności, a tem samem statut o podatku od zbytku mieszkaniowego zaczął w Łodzi obowiązywać. Jak już zaznaczyliśmy jednakże, **jest rzeczą niepraktykowaną i nieprawną, aby wprowadzając jakiś nowy podatek, nadano mu moc obowiązującą wstecz, za ubiegły okres.** Podatek taki może obowiązywać dopiero po oficjalnem jego zatwierdzeniu i ogłoszeniu bezpośrednio, lub też poczynając od **terminu późniejszego, a nie wcześniejszego.** Ściąganie podatku, ogłoszonego i zatwierdzonego w dniu 1 marca 1930 r. może najwyżej obowiązywać od tego terminu, względnie od daty pisma, zatwierdzającego podatek, t. j. **od 22 stycznia 1930 r.**, ale pod żadnym pozorem nie może być ściągany za okres wcześniejszy, od 1 kwietnia 1929 r.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta bardzo poważna i precedentalna poruszona będzie przez organizacje gospodarcze w Łodzi u odpowiednich czynników rządowych. Ściąganie podatku za okres wsteczny, przed jego uchwaleniem nie może i nie powinno mieć miejsca. (K).

La levée du corps et les funérailles de notre très regretté collaborateur

Monsieur GEORGES REBOTIER

DIRECTEUR COMMERCIAL DE L'UNION TEXTILE S. A.

auront lieu Mercredi 21 Janvier à 14 heures 15.
Départ du domicile mortuaire, Wólczańska 23

de la part de la Direction de l'Union Textile S. A.

Wyprowadzenie zwłok nieodżałowanego, przedwcześnie zgasłego

ś. † p.

GEORGES REBOTIER

DYREKTORA FIRMY UNION TEXTILE Sp. Akc.

odbędzie się w środę, 21-go stycznia, o godzinie 14-ej 15 z mieszkania zmarłego przy ulicy Wólczańskiej № 23.

Dyrekcja „Union Textile" Sp. Akc.

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem Dyrektora Sp. Akc. „Union Textile"

ś. † p.

GEORGES REBOTIER

składamy pozostałej Rodzinie i Zarządowi Spółki wyrazy naszego współczucia.
W Zmarłym, który dzięki zaletom swego charakteru zdołał w tak krótkim czasie zaskarbić sobie ogólną sympatję i uznanie, tracimy szczerego przyjaciela.

Zarząd
Spółki Akc. „M. i T. Pikielni".

Z powodu śmierci Pana **Dyrektora**

GEORGES REBOTIER

składa rodzinie oraz Zarządowi firmy Union Textile wyrazy szczerego żalu

D. Wyszewiański.

Pozostałej rodzinie z powodu śmierci Ich nieodżałowanego

ś. p.

Nauma Frenkla

składają wyrazy szczerego współczucia

KOWALEWSKI UMAŃSKI
„Manufaktura Krajowa" Poznań.

Z powodu śmierci nieodżałowanego

b. p. NAUMA FRENKLA

wyrażają szczere współczucie pozostałej rodzinie

Personel firmy
„Manufaktura Krajowa"
Kowalewski Umański
Poznań.

Podziękowanie.

—o—

Z okazji ukończenia zbiórki darów i ofiar na gwiazdkę Sierotom po Żołnierzach W. P. Łodzi — Zarząd T-wa Opieki nad temi sierotami w imieniu własnem i w imieniu swych wychowanków składa tą drogą wszystkim ofiarodawcom, którzy choćby najmniejszym datkiem przyczynili się do złagodzenia doli sierocej—najserdeczniejsze podziękowanie a przedewszystkiem firmom: L. Geyer, Sp. Akc., I. K. Poznański, Sp. Akc., Scheibler i Grohman Sp. Akc., Widzewska Manufaktura, Sp. Akc., Ejtingon, Sp. Akc., oraz dyrektorostwu Klawym, dowódcy 4 dyonu żandarmerji i dowódcy 4 dyonu samochodowego.

Ponadto: Dyrekcji gimnazjum Miklaszewskiej i dyrekcji gimnazjum E. Orzeszkowej, Rodzinie Wojskowej w Łodzi, Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radja i słuchaczom ofiarodawcom, redakcji „Kurjer Łódzki" i ofiarodawcom redakcji „Republika", dyrekcji Banku Sp. Zarobk.—Sienkiewicza 34, pracownikom biurowym firmy S. Danziger i S-ka—Kątna 6/8, firmom: Karol T. Buhle Sp. Akc., Krusche i Ender Sp. Akc., Moszczenicka Manufaktura T. Ender, Polskie Zakłady Chemiczne, „Nestor", Kilińskiego Nr. 95, „Elibor" — Borkowski, Kilińskiego 70, Rosicki i Kawecki — Ola 17/19, łódzka wytwórnia mydlarska—Podrzeczna 31, H. Kantorowicz — Zachodnia 36, „Weglobok" Sp. Akc., „Konsorcjum Sp. Akc., Juljusz Kinderman Sp. Akc., F. E. Ziegler — przetwory chemiczne, T. Fuks—Piotrkowska 83, K. Bogusławski—Piotrkowska 100, A. Jaworska i S-ka, Piotrkowska 54, A. Trautwein, Piotrkowska 73, F. W. Schweikert, Tow. Handlowe „Guma", Schjitz i Hampel, 6-go Sierpnia 80, T-wo Schlosserowskiej fabryki w Ozorkowie, K. Wutke, Piotrkowska 157, Francuskie Tow. Tekstylne „Industrie", K. Bendorf—Lipowa 80, G. Frytz S-cy, Zakątna 47, Młyn Parowy „Korna", Cieszyńska 10, Młyn Autom. A. Golda, Trembacka 3—Chojny, wreszcie Irence Janusiewicz, ul Południowa 34 za ofiarowanie sierotkom oszczędności swej skarbonki.

Za Zarząd:
Przewodnicząca (—) A. L. Małachowska,
Sekretarz: (—) M. Trytko.

Goście na Maderze.

P.P. Sternfeld i Król złożyli wizytę Marszałkowi.

Jak opisuje jeden z korespondentów „Expressu Porannego" z Funchalu gdzie spędza swe wywczasy Marsz. Piłsudski, przybyli tam w czwartym dniu pobytu oryginalni goście. Według przedstawienia wspomnianego korespondenta złożyli oni pokojówce Georginji swe wizytówki z pięknie wydrukowanemi swemi nazwiskami: **„Szaja Sternfeld i Nusym Król"**. P. Nusym przybył w białych rękawiczkach i z bukietem kwiatów.

„Chcieliśmy Panu Marszałkowi złożyć swoje uszanowanie".

Przyjął ich jednak dr. Woyczyński, któremu opowiedzieli, że są **polakami żydowskiego pochodzenia**, jeden z Małopolski Wschodniej, a drugi ze **Zduńskiej Woli pod Łodzią.** Mieszkają w Lizbonie, handlują czem się da, **tęsknią do Polski**, ale na razie interesy nie pozwalają im na spełnienie marzeń powrotnych. Wzruszeni przyjazdem Marszałka do Portugalji i artykułami o nim w tamtejszej prasie, oświadczyli: „że to aż przyjemnie być polakiem, gdy tak o nas pięknie piszą".

Jak z dalszych relacyj wspomnianego korespondenta dowiadujemy się, p. Marszałek spędza czas przeważnie w samotnym wypoczynku, oddając się sjeście przerywanej jedynie ulubionym pasjansem.

— Czuję, że dziesięć lat życia spadło mi z karku — tak oświadczył Marszałek po pierwszym tygodniu pobytu na Maderze.

Zatargi w fabrykach łódzkich

na tle reorganizacji pracy w wielu zakładach przemysłowych.

Projekt obniżenia płac robotniczych w Zgierzu.

Jak już donosiliśmy w zakładach przemysłowych L. Geyera, na t. zw. tkalni elektrycznej doszło do zatargu na tle reorganizacji dotychczasowego systemu pracy. Na tkalni mechaniczej robotnicy obsług wali dotychczas po 12 krosien wąskich. W ubiegłym tygodniu administracja fabryki zaproponowała zmianę tego systemu, mianowicie każdy robotnik miał obsług wać prócz 12 wąskich jeszcze po 4 krosna szerokie.

Robotnicy uważali, że taka propozycja godzi w ich interesy. Na wiecu robotników tkalni mechanicznej, postanowiono warunków tych n'e przyjmować, lecz wyrazić jedynie zgodę na pracę, jak dotychczas na 12 krosnach.

Na tkalni elektrycznej pracował majster Nożyczkowski, który nie cieszył się sympatją ogółu zatrudnionych robotników. Gdy ci ostatni zakomunikowal' mu treść powziętej uchwały, majster Nożyczkowski zapowiedział, iż ci robotnicy, którzy nie zgodzą się na reorgan'zację pracy, będą bezwarunkowo zwolnieni. Zaznaczyć należy, że robotnicy fabryki Geyera mieli dwutygodniowe wymówienia.

Robotnicy, zdenerwowan' tem oświadczeniem, schwycili Nożyczkowskiego, posadzili na taczkę i wywieźli go na ulicę. Ponieważ nadto tłum robotn ków przyjął groźną postawę wobec leżącego na taczce majstra, wezwano policję, która robotników rozproszyła.

Po tem zajściu tkalnia elektryczna została narazie unieruchomiona przez dyrekcję. W związku z tem, jak się dowiadujemy, związki zawodowe zamierzają w dniu dzisiejszym zwrócić się do inspektorjatu pracy w Łodzi, by za jego inicjatywą zwołać wspólną konferencję i spowodować zażegnanie konfl ktu.

★

Według meldunku robotników w związkach zawodowych włókniarzy w szeregu fabryk łódzkich zaszły w ciągu ostatnich dni bardzo poważne zmiany, zarówno pod względem reorganizacji pracy, jak i redukcji robotników. Zm'any te w pierwszym rzędzie nastąpiły w fabrykach Leonhardta i Babada. Po za tem w szeregu fabryk wielkiego przemysłu robotnicy otrzymali wymówienia.

Celem zobrazowan'a sytuacji, jaka wynikła obecnie na terenie Łodzi w zakładach przemysłowych, na środę zwołane zostało walne zebranie delegatów fabrycznych wszystkich związków zawodowych. Na zebraniach tych delegaci zdadzą dokładne sprawozdania z sytuacji w ich fabrykach.

Bezpośredn'o po tem odbędą się w związkach zawodowych posiedzenia zarządów. W razie gdy zmiany, które zaszły lub zajść mają w zakładach przemysłowych wymagać będą ingerencji związków zawodowych, planowana jest wspólna akcja wszystkich organizacji na terenie Łodz.

★

W tygodniu bieżącym upływa dwutygodniowy termin wymówienia pracy robotnikom zatrudnionym w zgierskim przemyśle włókienn'czym. Jak wiadomo wymówienia te pozostawały w związku z zamierzoną redukcją płac robotn'ków o 15 — 25 proc. Robotnicy zgierscy, na zebraniu, odbytem przed kilku dniam, oświadczyli sie przeciwko wszelkiej próbie redukcji płac i zwrócil' się do związków zawodowych z prośbą o interwencje.

W czwartek uda się do Zgierza delegacja związków zawodowych w Łodzi, która wraz z kierownikami oddz'ałów miejscowych interwenjować będzie w inspektoracie pracy. Niezależnie od tego związki poczynią wszelk'e przygotowania do wszczęcia akcji strejkowej. (is)

W. I. Z. O.

Jutro, w środę 21 b m., o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w lokalu W.I.Z.O. przy ulicy Sienkiewicza Nr. 26 odczyt p. dr. Relicji Pinesowej na bardzo aktualny i często teraz omawiany temat: „Znaczenie przedszkola dla rozwoju dziecka"

Ze względu na interesujący referat i osobę prelegentki, aktorki rozprawy o „systemie wychowawczym Marji Mantessori" spodziewana jest liczna frekwencja. — Wstęp bezpłatny. Po odczycie herbatka towarzyska.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), J. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A Piotrowskiego (Pomorska 91).

Konieczność obniżenia budżetu

uzasadnia memorjał izby przem.-handlowej do p. ministra skarbu.

Licząc się z faktem, iż struktura i rozmiary budżetu państwowego na rok 1931/32 jako wykładnik gospodarczo-finansowych zamierzeń państwa posiadać będą wyjątkowe znaczenie dla układu stosunków gospodarczych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przesłała pod adresem p. ministra skarbu memorjał, poruszający niektóre zagadnienia, **dotyczące wspomnianego budżetu a posiadające najściślejszą łączność z życiem gospodarczem.**

Jako na specjalny tytuł swego wystąpienia Izba wskazała, m. in. na fakt, iż okręg tutejszy, który najsilniej dotknięty jest kryzysem, w szczególnym stopniu zainteresowany jest tem, by w daleko idącej mierze udało się **budżet dostosować do sił płatniczych życia gospodarczego,** co zarówno umożliwi łatwiejszą realizację zamierzeń budżetowych, jak również zezwoli gospodarce na znośniejsze przetrwanie przesilenia.

Na wstępie Izba podniosła, iż w całej pełni zdaje sobie sprawę z jednostronności twierdzenia, że ciężar świadczeń publicznych, obarczających gospodarkę prywatną, zasadza się jedynie na daninach, objętych budżetem państwowym, albowiem czynnikiem dotkliwie kurczącym dochód społeczny, są **również i przymusowe świadczenia na rzecz innych działów gospodarki publicznej.** Przy układaniu budżetu państwowego na rok 1931/32 ważył wprawdzie wzgląd najdalej idącej oszczędności, podyktowanej niepomyślnym stanem konjunktur gospodarczych, jednak że analiza kwot, preliminowanych w budżecie tytułem wpływów z podatków bezpośrednich, ujawnia atoli, iż **zachodzi konieczność jeszcze dalej idących kompresyj.** Wpływy z wspomnianych podatków bezpośrednich uległy bowiem podniesieniu o łączną kwotę 53 milj., w czem podwyżka, przypadająca na podatek przemysłowy, wynosi w stosunku do budżetu na rok 1930/31 kwotę 40 milj. zł.

W rezultacie udział podatków bezpośrednich w ogólnej sumie wpływów przewidzianych z danin publicznych i monopoli wzrósł w preliminarzu budżetowym na rok 1931/32 z 25,91% (budżet na 1930/31 rok) na 28,92%. Natomiast o ile idzie o podatki pośrednie, które w dobie depresji cen, zaostrzającej nierentowność produkcji i wymiany handlowej a poprawiającej sytuację konsumenta, nie są tak dotkliwem obciążeniem, jak podatki bezpośrednie, udział ich podniósł się tylko w znikomym stopniu, bo z 7,25% na 7,45%.

Całokształt względów gospodarczych z tych powodów przemawia za przypuszczeniem, iż wpływ z podatku przemysłowego **z tych samych przyczyn, dla jakich preliminuje się niższe wpływy z monopoli i przedsiębiorstw państwowych, nietylko nie może być większy w nadchodzącym roku budżetowym, lecz przeciwnie doznać winien obniżenia, wobec czego w preliminarzu budżetowym figurować on winien co najwyżej w kwocie dotychczasowego budżetu, t. j. 275.000.000 zł.**

Przy istnieniu niezmienionej a obecnemi trudnościami nacechowanej sytuacji gospodarczej dociągnięcie wpływów z podatku przemysłowego do wysokości projektowanej w preliminarzu mogłoby dlatego wywołać szereg ujemnych następstw, niewskazanych również w bezpośrednim interesie skarbu. Z drugiej strony w **interesie planowanej zniżki cen jako akcji, mogącej wzmocnić siłę nabywczą rynku wewnętrznego, nieodzowne byłoby raczej odciążenie podatkowe,** co uzasadniałoby nawet konieczność zainicjowania doraźnej reformy podatku przemysłowego, opartej na redukcji jego stawek. Jeśli jednak ze względów budżetowych zapoczątkowanie owej częściowej bodaj reformy jest dziś niemożliwe, to co najmniej konieczne jest **wstrzymanie dalszego wzrostu obciążenia podatkowego w dziedzinie podatków bezpośrednich,** głównem brzemieniem swojem spadaja one bowiem na produkcję i wymianę handlową, które w warunkach doby obecnej najsilniej właśnie wystawione sa na działanie kryzysu.

Uwzględnienie tego stanowiska zezwolić może gospodarce prywatnej na odporniejsze przetrwanie przesilenia, co z kolei nie powinno pozostać bez wpływu na ogólną sytuację państwa.

Przestrogi słynnego ekonomisty.

Na posiedzeniu „komisji europejskiej" Ligi Narodów w ubiegły czwartek — padły pod adresem rządów i państw europejskich słowa przestrogi, które — przekraczając zwykłe granice tego rodzaju oracji dyplomatycznych — warte są naprawdę zastanowienia.

Wypowiedział je p. Colin t. j. ekonomista, który przewodniczył w listopadzei ubiegłego roku konferencji genewskiej w sprawach Europy, która podobnie jak swe poprzedniczki nosiła szumny tytuł oficjalny konferencji rządów „pour action economique concerte!"

Niejednokrotnie omawialiśmy już tutaj dotychczasowe wyniki tej akcji tak pod kątem ogólnym widzenia, jak i pod kątem interesów naszych. Bez wysiłku da sie jako jej saldo — wyprowadzić fiasko w wysokiej potędze.

Tak więc z zagadnień zasadniczych:

1. Konwencja o zakazach przywozu i wywozu z listopada 1927 roku jest dotąd ratyfikowana przez siedem ledwie państw przeważnie tych, które i tak żadnych zakazów w swym systemie polityki handlowej nie posiadają; zastrzeżenia poczynione przy podpisywaniu przez poszczególne państwa — umożliwiły innym ratyfikacje; specjalnie nas tyczą tutaj niemieckie zastrzeżenia co do węgla i rygory weterynaryjne przy imporcie oraz zastrzeżenia co do złomu przy eksporcie;

2. Konwencja z marca 1929 roku o t. zw. pośrednim rozejmie celnym (stabilizująca stawki konwencyjne stypulująca obowiązek przedwstępnych rokowań przy podnoszeniu stawek autonomicznych dla udzielenia ewent. kompensaty) ratyfikowana jest przez najbardziej liberalne państwa w liczbie 10. Pozatem wiemy na naszej skórze, również w zakresie stosunków z Niemcami, że państwa jak mogły podnosiły swe cła w okresie przedratyfikacyjnym, co oczywiście uniemożliwiło partnerom ratyfikację;

3. Kwestja ustalenia „pan-europejskiej" preferencji na zboża pochodzenia europejskiego (w której to kwestji — jak wiadomo — okazała Polska dużą inicjatywę) w gruncie rzeczy skończyła się przyjęciem do wiadomości postulatów państw agrarnych.

Te „sukcesy" odnosiła akcja „europejska" w błogiej atmosferze pięknych słówek i wzajemnego mamienia się przez dyplomatów. Przypomina się nam znana swego czasu karykatura na temat rozbrojenia, uplastycznionego w postaci pięknego pałacu, przed drzwiami którego certują się wytworni dyplomaci ustępując sobie wzajem pierwszeństwa przy wejściu i oczywiście wszyscy w pełnem uzbrojeniu pozostają przed drzwiami.

Na tle tych „sukcesów" i tej błogiej atmosfery obłudy słowa holenderskiego ekonomisty podziałały z pewnością jak kubeł zimnej wody.

Pan Colijn stwierdził, że akcja europejska natrafiła na zupełnie niepomyślny grunt psychiczny, że 29 państw, które gorąco poparły ją swego czasu, w gruncie rzeczy nie zamierzają podjąć żadnego wspólnego kroku. Zamiast łagodzenia wzajemnych stosunków, widzimy raczej ich codzienne zaostrzenie. Konwencje poniosły fiasco; całe cztery lata, które nas dzielą od pierwszych uchwał w sprawie akcji zespolenia zużyte zostały przez państwa Europy do zbrojenia się celnego, a jeżeli dalej tak dobrze pójdzie jak dotąd wpadniemy w powszechną wojnę celną... coś jakgdyby gospodarcze bellum omnium contra omnes.

Taki mniej więcej obraz efektów genewskiej pracy narodów namalował nam nie kto inny, jak sam prezydent ostatniej konferencji międzynarodowej.

Bezpośrednio po jej zakończeniu — zwłaszcza na tle dyskusji o preferencji zbożowej wypowiadaliśmy pogląd, że zbiorowa akcjazawiodła i znowu nic nie pozostaje prócz dawnej metody rokowań dwustronnych. Do tej metody nawołuje znowu p. Colin, rokując nadzieję, że stworzy ona fundament pod późniejsze rokowania ogólne. Nadzieja być może byłaby słuszna, gdyby nie to, że sytuacja Europy jest coraz gorsza i widmo trudnej do określenia ale groźnej katastrofy wydaje się bliskie.

Dr. A. Z.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem posiedzeniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe przy tendencji dość słabej, za wyjątkiem kursu dolara gotówkowego, który lekko zwyżkował. Wzmocnienie dolara tłomaczy się większym popytem na niego ze strony Berlina. Dolarem got. obracano po kursie 8.92¼. Notowano: Bruksela — 124.35. Gdańsk — 173.03. Londyn — 43.30½. New York — 8.915. Paryż — 34.96. Sztokholm — 238.80. Zurych — 172.65. Wiedeń — 125.43. Medjolan — 46.71; w związku ze spadkiem waluty niemieckiej i odpływem dewiz z Banku Rzeszy, dewizy na Berlin notowane były w obrotach międzybankowych po kursie 211.93. W obrotach pozagiełdowych dolar got. — 8.92¼. rubel złoty — 4.69. rubel srebrny — 1.60. bilon — 0.78. czerwoniec — 3.30.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja nadal słaba przy obrotach minimalnych. Notowano: Bank Polski — 151. Bank Handlowy — 106. Bank Zachodni — 70. Sole Potasowe — 90. Starachowice — 11½—12¼.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych — tendencja utrzymana. Notowano: poż. inwest. zw. — 92¼, 3% budowl. — 50. 5% dolarowa — 46. 5% konwers. — 48. 8% ziemskie dol. — 90. 4% ziem. — 40¼—40.15. 4½% ziem. — 51½—51. 5% m. Warszawy — 57. 8% W-wy — 71¼—70¾—71. 8% Łodzi — 67¼—67 —67½. 10% Radomia — 75. 6% oblig. W-wy VIII i IX em. — 49½. Drobne: poż. inwest. serj. — 98. 6% poż. dol. — 68. 5% konwers. — 47½. 4½% W-wy —52¾. 10% kolej. — 102½.

Upadłości i nadzory.

W lutym r. ub. firma „Ernest Szmeler", farbiarnia w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 192, wniosła do sądu podanie o odroczenie jej wypłat. Załączony do podania bilans, sporządzony na dzień 1 stycznia 1930 r. zamknięty został sumą 2.233.000 zł., w tem kapitał z kaucją hipoteczną 279.000 zł. oraz długi hipoteczne 118.000 zł. Po stronie zaś aktywów ważniejsze pozycje stanowią: nieruchomości 225.000 zł., materjały 100.000 zł., maszyny i urządzenia 33.000 zł., dłużnicy 598.000 zł., protesty 31.000 zł. oraz dwa majątki ziemskie 900.000 złotych.

Bilans sporządzony przez delegowanych przez sąd biegłych nieznacznie różnił się od bilansu, przedstawionego przez firmę, sąd, uwzględniwszy podanie, udzielił Ernestowi Szmelerowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, począwszy od dnia 8 kwietnia 1930 r., nadzorcami sądowymi mianował adwokata Wiktora Pełke i dyrektora Jerzego Bolimowskiego-Rozenbauma.

Po upływie trzechmiesięcznego nadzoru Szmeler zwrócił się do sądu z prośbą o otwarcie postępowania układowego, motywując, iż w czasie trwania nadzoru wyjaśniło się, że przewidziany plan sanacji nie może być wykonany, gdyż sprzedaż posiadłości ziemskiej w Rumunji w najbliższym okresie, ze względów niezależnych od Szmelera nie może dojść do skutku, a otrzymanie zaś pożyczki na majątek ziemski „Brzesk" pomimo posiadania przez Szmelera fromessy nie może być uskutecznione z powodu przeszkód czynionych przez wierzycieli. Aktywa firmy niestety uległy zmniejszeniu z powodu nowych niewypłacalności dłużników,— propozycje układowe przedstawił następujące: zmniejszenie długów do 70% i spłacenie zmniejszonych w ten sposób wierzytelności w ciągu dwuch lat w czterech półrocznych ratach, a mianowicie pierwsza rata w wysokości 15% bedzie zapłacona po sześciu miesiącach od daty zatwierdzenia układu przez sąd, druga i trzecia w wysokości 20% i czwarta w wysokości 15%.

W lipcu r. ub. sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

W dniu 16 grudnia 1930 r. zebrani wierzyciele zawarli układ na wyżej wymienionych warunkach: Za układem wypowiedzieli się wszyscy obecni na zebraniu wierzyciele, wobec czego układ ten został zawarty i w dniu 16 stycznia r. b. przez sąd zatwierdzony.

*

Izraelowi Jakóbowi Hammerowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo handlowe pod firmą „Zakład Studniarski. wodociągów i kanalizacji J. Hammer" w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 54 w lutym r. ub., sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 2 lipca 1929 r.

Syndykiem mianowany został wierzyciel Zelig Klein.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 12 września 1930 r. upadły Hammer zaproponował układ na następujących warunkach: wszystkie wierzytelności zostają zredukowane do 15%, które zostaną spłacone bez odsetek w następujących ratach: I-sza rata 5%, płatna w sześć miesięcy po zatwierdzeniu układu przez sąd. II-ga w wysokości 5% po upływie 12 miesięcy i trzecia 5% po upływie 18 miesięcy.

Wszyscy wierzyciele głosowali za układem, wobec czego układ został przyjęty i na ostatniej sesji przez sąd zatwierdzony.

*

Judzie-Lajbowi Wolfowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo pod firmą: **Tkalnia ręczna Juljan Wolf** w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 101, na żądanie całego szeregu wierzycieli ogłoszono upadłość w czerwcu 1929 r., syndykami mianowani zostali adwokaci Ryszard Vogel i wierzyciel Ludwik Szmulowicz.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 28 lutego 1930 r. upadły Wolf zaproponował układ, mocą którego spłaci on 10% swoich wierzytelności, płatnych w 2-ch ratach, pierwsza w wysokości 5% płatna będzie po upływie roku od daty zatwierdzenia układu przez sąd, druga w takiejże wysokości po upływie dwuch lat.

Układ powyższy został większością wierzycieli przyjęty i skierowany do sądu w przedmiocie zatwierdzenia, lecz kilku wierzycieli, głosujących przeciwko układowi, złożyło opozycję na piśmie, prosząc o niezatwierdzenie przez sąd układu.

Sąd na ostatniem swem posiedzeniu zważywszy, że zarzuty, skierowane przeciwko upadłemu Wolfowi zostały udowodnione przez zeznanie świadków oraz, że upadły, prowadząc księgi handlowe ukrył je przed kuratorem i syndykiem, że niezadługo przed ogłoszeniem mu upadłości przepisał on nieruchomość swą na imię żony i córki, że upadły posyłał towar swój do apretury, po ogłoszeniu mu upadłości nie na swoje imię i wreszcie, że regulował z niektórymi wierzycielami na innych warunkach, niż w układzie, oraz, że upadły nie usprawiedliwił użycia swych wpływów, które sięgają dość wysokiej kwoty 160.000 zł., mając aktywów na znikomą sumę 9.000 zł., Sąd dopatrując się w powyższych czynach domniemanego bankructwa, postanowił układu powyższego nie zatwierdzać i sprawę skierować do prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty średnie przy usposobieniu spokojnem. Notowano: za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 18—19, pszenica 23—24, owies jednolity 22—23, jęczmień na kaszę 19—20, browarny 25—26, mąka pszenna luks. 55—65, 4/0 — 45—55, żytnia 34—36, otręby pszen. 15—16, średnie 14—15, żytnie 11½—12, kuchy lniane 30½—31½, rzepakowe — 19½—20½, groch polny jadalny 25—20, „Victoria" 30—35, koniczyna czerwona 200—270, koniczyna biała 300—400, wyka 28—32, seradela 48—55, łubin nieb. 20—21.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 17 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 5.28, luty 5.30, marzec 5.33, kwiecień 5.38, maj 5.42, czerwiec 5.47, lipiec 5.52, sierpień 5.55, wrzesień 5.58, październik 5.61, grudzień 5.66, styczeń 5.71, Loco 5.41.

Liverpool, 17 stycznia.

Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 8.52, marzec 7.89, maj 7.94, lipiec 8.10, wrzesień 8.27, listopad 8.41, Loco 8.30.

Aleksandrja, 17 stycznia.

Bawełna egipska—zamknięcie: Sakellaridis: marzec 15.23, maj 15.69, listopad 17.05, Ashmouni: luty 10.85, kwiecień 11.12, czerwiec 11.44, sierpień 11.68, październik 12.13

Nowy Jork, 17 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 10.14, Loco 10.15. Kontrakty południowe: styczeń 10.07, luty 10.13, marzec 10.22, kwiecień 10.31, maj 10.45, czerwiec 10.54, lipiec 10.66, sierpień 10.73, wrzesień 10.73, październik 10.81, listopad 10.89, grudzień 10.97.

Nowy Orlean 17 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 9.99, marzec 10.17, maj 10.43, lipiec 10.63, październik 10.80, grudzień 10.95, Loco 9.73

Legitymacje dla komiwojażerów

Prawie każdy z naszych traktatów handlowych zawiera odmienny wzór karty legitymacyjnej dla komiwojażerów. Utrudnia to wystawianie tych kart w kraju oraz może stać się poważną trudnością formalną dla komiwojażerów obcych, tembardziej, że zagranicą istnieje jednolity wzór karty legitymacyjnej, ustalony w konwencji genewskiej o uproszczeniu formalności celnych z 1923 roku (Polska konwencji genewskiej nie ratyfikowała).

Wobec ogłoszenia wzorów kart legitymacyjnych w traktatach, niema obecnie poza drogą ustawodawczą możliwości zmiany tych wzorów w Polsce. Przytem wzór genewski posiada braki, gdyż nie posiada rubryki na podpis i pieczęć władzy wystawiającej, mimo że w tytule wymieniona jest nazwa państwa i nazwa władzy wystawiającej.

Tomaszów-Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta)

— u —

ŁIKWIDACJA PRZEDSIĘBIORSTW.

Wykupione świadectwa przemysłowe na rok 1931 wyrażają się cyfrą 512. W zestawieniu z rokiem ubiegłym stanowi to zmniejszenie o 15%. Zjawisko to można tłumaczyć zniżką wykupionych patentów przemysłowych 8-ej kategorji, ze względu na zwolnienie od wykupienia tych świadectw rzemieślników, zatrudniających jednego pracownika, przeważnie zaś likwidacja przedsiębiorstw z powodu ogólnego kryzysu.

WOJSKO W TOMASZOWIE.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo zadecydowało ulokować w naszem mieście odpowiednią ilość wojska. Przybycie wojska do Tomaszowa przyczyni się do wzmożenia handlu.

ZABEZPIECZENIA HIPOTECZNE.

Wskutek stwierdzenia licznych wypadków wścieklizny, władze wydały odpowiednie zarządzenia. Wszystkie psy winny być trzymane na uwięzi w ciągu trzech miesięcy, zaś na ulicy winny być one prowadzone na smyczy i w kagańcach. Wywóz psów i kotów z miasta bez zezwolenia starostwa jest surowo wzbroniony.

KRWAWE PORACHUNKI.

Powracający do domu późnym wieczorem Józef Wodzyński (Długa 46) napadnięty został przez Stanisława Glijera, który mu zadał kilka ciosów nożem w głowę i w bok. Nieprzytomnego Wodzyńskiego odwieziono do szpitala. Napastnika ujęto.

Z TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

Przy ŻTK zorganizowana została sekcja dochodów niestałych. W skład zarządu tej sekcji wchodzi 5 osób i 2 zastępców. W nadchodzącą sobotę z inicjatywy tej sekcji zorganizowana zostaje „herbatka" dla członków i gości.

ZŁODZIEJ Z PASEREM UJĘCI.

W dniu wczorajszym skradziono Józefowi Cichoszowi bieliznę. Dochodzenie policyjne ustaliło, że kradzieży dokonał Stanisław Morawski. Łup swój sprzedał on Ickowi Gelbardowi. Złodzieja i pasera osadzono w areszcie a bieliznę odebrano

Wojna narodów w roku 1932

skończy się rozgromieniem Niemiec i Włoch i zwycięstwem Francji i jej sojuszników.

W tych dniach opuściła prasę w Berlinie książka, która ze względu na swą treść, jak i na osobę autora jest obecnie przedmiotem powszechnych rozważań i dyskusji. Autorem dzieła, które nosi tytuł „Wojna europejska w roku 1932" jest **słynny generał cesarskiej armji niemieckiej, Ludendorff.**

„Wojna jest już obecnie **rzeczą nieuniknioną** — pisze Ludendorff. — Nieuniknioną do tego stopnia, że człowiek, który uważnie śledzi zdarzenia w Europie, może nawet określić mniej więcej dokładnie chwilę jej wybuchu. **Prekluzyjnym terminem będzie rok 1932.**

Państwa europejskie podzielą się w tej wojnie na trzy zasadnicze grupy, któremi kierować będą **Paryż, Rzym i Moskwa.** Pierwsza grupa składać się będzie z Francji, Belgji, Polski, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji. Ta grupa narodów będzie miała do swej dyspozycji **12 miljonów żołnierzy.**

Druga grupa składać się będzie z **Włoch, Węgier, Austrji, Niemiec, Bułgarji, Grecji i Anglji,** rozporządzając potęgą zbrojną **6 miljonów żołnierzy.**

Trzecią wreszcie grupę utworzy związek sowiecki i Turcja, posiadająca do swej dyspozycji 8 **miljonów żołnierzy.**

Operacje wojenne rozpoczną się przez potężny atak grupy pierwszej na Niemcy, których północna połać kraju w krótkim czasie będzie całkowicie okupowana. Włosi w międzyczasie odniosą zwycięstwo nad Jugosławją i pchną swoje wojska do Niemiec, na pomoc drugiej grupie. Decydujące spotkanie nastąpi, zdaniem Ludendorffa gdzieś **na północy od Alp, pomiędzy Ulmem a Lintzem.** Tam odbędzie się najpotężniejsza, jaką kiedykolwiek notowała historja, walka narodów, w której weźmie udział 6 miljonowa armja drugiej grupy. Zdaniem Ludendorffa, **bitwa ta da zwycięstwo Francji i jej sojusznikom.** Następne wypadki potoczą się w szybkiem tempie. Nastąpi zupełne zgniecenie Włoch, które wycofają się z wojny. Na tem zakończy się połowa wielkich działań wojennych.

W międzyczasie groźne zdarzenia odbywać się będą na Wschodzie. Na całym olbrzymim froncie od morza Bałtyckiego do Adrjatyku, przez Polskę, Czechosłowację, Węgry i Jugosławję, **nastąpi spotkanie dwuch potęg Wschodu i Zachodu. Rozpocznie się wielka wojna oblężnicza, pod wpływem której rozpocznie się niszczenie wszystkich zdobyczy cywilizacji.** Miasta będą zniszczone bombami powietrznemi, ludność ginąć będzie od trujących gazów.

Konsekwencji tej wojny gen. Ludendorff nie przewiduje. Fakt jednak, że tego rodzaju człowiek, co gen. Ludendorff, przewiduje całkowite zniszczenie potęgi mocarstwowej Niemiec i Włoch w przyszłej wojnie, a odegranie się Francji i jej sojuszników, daje wiele do myślenia i jest właśnie tematem najbardziej ożywionych rozmów w kołach politycznych.

Zakopane.

Oddział administracyjny p. Walerian Joniec, Krupówki 30.

GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 20 b. m. w sali teatralnej „Morskie Oko" zespół artystów teatru im. Słowackiego w krakowie wystawi pod dyrekcją i reżyserją dyr. Teofila Trzcińskiego 3-ch aktową komedję Barry Connersa p. tyt. „Roxy". Początek punktualnie o godzinie 8.30 wieczorem.

W bieżącym tygodniu w czwartek lub piątek wystąpi w Zakopanem w sali „Morskiego Oka" w bajecznym swym programie, głośna i popularna w całej Polsce, niezrównana Zula Pogorzelska.

ZIMOWE ZAWODY KONNE.

W piątek dnia 23 b. m. w południe rozpoczną się w Zakopanem trzecie zrzędu ogólnopolskie zimowe zawody konne. Odbywać się one będą w ciągu trzech tygodni na dużym stadjonie K. I. S. w godzinach przedpołudniowych. W programie są poza zawodami hippicznemi, skjöringi i skiskjöringi, oraz cross country, do których, jak się dowiadujemy zapisano już ponad setkę koni, w tem kilkadziesiąt koni pełnej i półkrwi. Zawody rozpoczną się w dniu 23-go konkursem otwarcia imienia Zakopanego o nagrodę 1,000 złotych, oraz nagrodę honorową dla koni wszelkiego pochodzenia. Pozatem w programie tego dnia są skjöring i skiskjöring. Pierwsze transporty koni nadeszły już w sobotę i w niedzielę. Tegoroczne zawody hippiczne zapowiadają się niezwykle imponująco tak ze względu na jeźdźców, między którymi będzie para olimpijczyków, jak i na klasę koni.

POMOC DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.

Z inicjatywy komendanta wojewódzkiego policji państwowej zebrali funkcjonarjusze komendy wojewódzkiej i urzędu śledczego zł. 50 gr 62, które przekazane zostały wojewódzkiemu komitetowi pomocy dla najbiedniejszych.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Koło techników przy łódzkiem stowarzyszeniu techników w Łodzi zawiadamia, że w środę, dnia 21 b. m., o godzinie 8.30 wieczorem w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej Nr 102, p. inż. Kazimierz Borejko wygłosi odczyt na temat: „Racjonalna budowa elektrowni".

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Mimo olbrzymiego powodzenia jakiem cieszą się występy K. Junoszy-Stępowskiego, znakomity artysta związany w repertuarze scen warszawskich wystąpi w Łodzi już tylko we wtorek i środę, czwartek i piątek w głośnej „Tragedji Florenckiej i szlagierowym „Raz dwa trzy" Molnara.

W sobotę premjera przygotowanej przez reżysera E. Żyteckiego komedji Antoine'a „Ukochana nieprzyjaciółka" z Janiną Nosarzewską w roli tytułowej.

W próbach pod reżyserją dyr. B Gorczyńskiego sensacyjna sztuka Karola Schönhera „Panie doktorze czy pan ma co jeść?"

TEATR KAMERALNY.

Dziś, we wtorek oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem bezwzględnie jedyny występ słynnego baletu rosyjskiego Djagileffa, który po swych triumfach w Europie, zawadzi również i o Łódź. Na czele zespołu: światowej sławy primabalerina Vera Pietrakiewicz, solistka Teatru „Palace" w Paryżu Irena Popielska oraz solista baletu Anny Pawłowej Marjan Winter.

Ostatnie powtórzenia „Dobrej wróżki" ze Stefanją Jarkowską.

Świetna „Dobra wróżka" Molnara schodzi w najbliższym czasie z afisza i powtórzona zostanie tylko: środa, czwartek i piątek.

Bohaterka tej rewelacyjnej komedji — niezrównana Stefanja Jarkowska kończy próby z komedji Conners'a „Roxy", której premjera dana będzie w sobotę. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz — Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY.

Dziś we wtorek, w środę i w czwartek skrzaca się humorem i beztroską przekomiczna krotochwila „Pod zarządem przymusowym".

„KAŚKA KARJATYDA"
w Teatrze Popularnym w sali Geyera, Piotrkowska Nr 295.

Ciekawa i efektowna sztuka Gabrjeli Zapolskiej „Kaśka Karjatyda", która na premjerze została niezwykle gorąco przyjęta przez publiczność — zostanie powtórzona w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Sztukę reżyserował dyr. J. Pilarski.

RECITAL BRONISŁAWY ROTHSTADTÓWNY.

W środę, dnia 21-go b. m. odbędzie się w sali tow. „Hazomir" przy Al. Kościuszki 21 o godz. 8.30 wiecz. recital znanej skrzypaczki Bronisławy Rothstadtówny. Bogaty program zawiera m. innemi „La Folia" Corelliego, symfonję hiszpańską Salo, „Rondo" Mozarta i inne.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

120 derwiszów na ławie oskarżonych

za wywołanie rozruchów w Menemen

Wiedeń, 1' stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Stambułu, że wczoraj rozpoczął się proces przeciwko derwiszom, którzy spowodowali krwawe zajście w Menemen. Oskarżonych jest 120 osób. Między nimi znajduje się 10-ciu duchownych i kilka kobiet, również stuletni szeik Essad ze Stambułu, przeor zakonu derwiszów, który spowodował rozruchy. 6 nocy spędził on na modłach poczem oświadczył, że po przywróceniu religji w Turcji musi wyruszyć do Damaszku i tam postara się nawrócić żydów, a następnie musi wezwać wszystkie mocarstwa europejskie, aby przyjęły nową religję. Wszyscy oskarżeni podkreślają jednomyślnie, że derwisz doznał obłędu z powodu używania haszyszów.

Choroby zakaźne.

Zanotowano 89 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 11-go do 17-go stycznia r. b. zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 14 przypadków (w tygodniu poprzednim 4 przyp.) czerwonka 1przyp. (—), płonica 26 przyp. (26), błonica 25 przyp. (23), odra 9 przypadków (8), róża 2 przyp. (2), gorączka połogowa 12 przyp. (13).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 89 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 69 przypadków.

NOC SZAŁU I ZABAWY.

Już w nadchodzącą sobotę dnia 24 b. m. łodzianie będą mieli okazję beztrosko bawić się i szaleć na rewelacyjnym balu maskowym „Uzdrowiska" w specjalnie udekorowanych salach Filharmonji.

Niezliczona ilość atrakcji i niespodzianek, jakie przygotowuje komitet balowy, uczynią z balu „Uzdrowiska" jedyną w swoim rodzaju niezapomnianą noc w bieżącym karnawale.

Kronika codzienna całej Polski

(Telefonem od naszych korespondentów).

Piotrków Trybunalski

KUCHNIA DLA BEZROBOTNYCH.

W ostatnich dniach magistrat piotrkowski prowadzi przygotowania do zorganizowania akcji dożywiania bezrobotnych, którzy się znajdują w krytycznej sytuacji. Magistrat zamierza wyasygnować 20,000 zł. na tę akcję. Akcja dożywiania będzie polegała na tem, że zostanie otworzona kuchnia, gdzie bezrobotni będą otrzymywać codziennie gorące obiady. Rejestracja korzystania z akcji dożywiania już się rozpoczęła

POŻAR WE WSI ZALESICE.

We wsi Zelesice gm. Uszczyn powstał pożar w zagrodzie Jana Piechury. Z powodu silnego wiatru ogień strawił dom mieszkalny wartości około 2,000 zł. Podczas ratowania sprzętów domowych Piechura doznał lekkiego poparzenia twarzy. Pożar powstał z powodu wadliwej kostrukcji komina.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał w tych dniach dwie sensacyjne sprawy. W pierwszej sprawie zasiadł na ławie oskarżonych 19-letni Antoni Rachwalik, który oskarżony był o podpalenie we wsi Garnek pod Piotrkowem w nocy z 18 na 19 października na szkodę swojej ciotki Marjanny Rachwalikowej kilku fur gałęzi. Oskarżony przyznał się do winy tłumacząc że czyn swój wykonał z zemsty.

Sąd skazał młodocianego podpalacza na dwa miesiące więzienia. — W drugiej sprawie zasiadł na ławie oskarżonych Andrzej Kaleciński, karany już kilkakrotnie za kradzieże. Kaleciński oskarżony został o dokonanie kradzieży palta pacjenta w korytarzu jednego z piotrkowskich lekarzy.

Ponieważ oskarżony był już kilka razy karany za kradzieże, sąd skazał go na 2 lata więzienia.

Częstochowa.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI PRZEMYSŁU I HANDLU ODBĘDZIE SIĘ 2 LUTEGO.

Zapowiedziany na dzień 25 b. m. regionalny zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu okręgu częstochowskiego, przeniesiony został na dzień 2 lutego b. r.

CZERWONY KRZYŻ MA OTRZYMAĆ KONCESJĘ NA WYWÓZ ŚMIECI.

Miejscowy oddział Polskiego Czerwonego Krzyża zwrócił się do tymczasowego zarządu m. Częstochowy z propozycją przyznania Czerwonemu Krzyżowi wyłącznego prawa wywożenia śmieci z posesyj prywatnych, naturalnie za pewną opłatą. Sprawa ta skierowana została na radę przyboczną i będzie szczegółowo zbadana przez specjalną komisję.

O BUDOWĘ CYWILNEJ SZKOŁY OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.

Na apel p. starościny Wandy Kühnowej zorganizował się tymczasowy komitet, w celu założenia w Częstochowie oddziału przy komitecie budowy cywilnej szkoły obrony przeciwgazowej w Warszawie.

W najbliższym czasie odbędzie się walne zgromadzenie, na którem zapadnie uchwała o założenie oddziału i dokonany zostanie wybór władz.

Katowice.

UJĘCIE FAŁSZERZA MONET.

Policja tutejsza aresztowała 25-letniego robotnika Swobodę podejrzanego o podrabianie pieniędzy. W czasie dokonania rewizji domowej znaleziono szereg monet dwuzłotowych, pięciogroszowych i dwudziestogroszowych oraz różne narzędzia, jak formy z gipsu i pilniki, służące do podrabiania monet.

Również znaleziono kilka kawałków metalu białego. W związku z tem aresztowano też wspólnika jego Gotfryda Osieckiego, którego rolą było dostarczanie Swobodzie metalu i gipsu. Obu aresztowanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

PRZEMYT W 1930 ROKU.

W ciągu roku 1930 śląska straż graniczna przytrzymała ogółem około 4300 osób. W 160 wypadkach znaleziono wyroby przemysłowe podrzucone przez nieznane osoby. Wartość skonfiskowanych towarów wynosi około 6 miljonów złotych. Poważną pozycję stanowi wartość wyrobów tekstylnych, przemycanych nielegalnie z Niemiec.

BILANS NETTO

Spółdzielczego Banku Kredytowego Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, w Łodzi ul. Piotrkowska 39

Spółdzielnia z ogr. odp.

na dzień 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY.

1. Kasa i sumy do dyspozycji:		
a) gotówka w kasie	103.991.03	
b) Bank Polski	3.004.47	
c) P. K. O. i Banki Nostro	51.454.35	158.449.85
2. Papiery wartościowe własne		8.519.56
3. Weksle zdyskontowane		
a) w portfelu	316.805.65	
b) u korespond. i w depozycie	93.792.58	410.598.23
4) Weksle w proteście		4.137.94
5) Zaliczki		118.549.82
6. Sumy przechodnie		4.251.67
7. Ruchomości	13.797.38	
amortyzacja	1.430.—	12.367.38
8. Koszty organizacyjne	13.009.10	
amortyzacja	2.009.10	11.000.—
9. Koszty i wydatki zwrotne		1.956.84
		729.831.29
10. Weksle inkasowe:		
a) w portfelu	178.842.56	
b) u korespondentów	79.798.45	258.641.01
11. Depozyty		174.910.—
Suma bilansowa		Zł. 1.163.382.30

STAN BIERNY.

1. Kapitały własne:			
a) udziałowy		110.382.35	
b) zasobowy	6.390.—		
wpisowe za 1930	4.880.—	11.270.—	
c) fundusz specjalny		3.610.—	125.262.35
2 Wkłady			155.535.47
3. R-ki czekowe bieżące			852.986.89
4. R-ki członków na pokrycie kosztów organizacyjnych			12.617.34
5. Książeczki Wkładkowe i Premjowane			28.908.48
6. Zobowiązania inkasowe			9.422.13
7. Sumy przechodnie			3.404.95
8. Odsetki dotyczące 1931 roku			5.216.30
9. Pozostałość zysku z roku 1929		703.91	
Zysk netto za rok 1930		34.773.44	35.477.35
			729.831.29
10. Komitenci inkasowi			258.641.01
11. Różni za depozyty			174.910.—
Suma bilansowa			Zł. 1.163.382.30

Rachunek strat i zysków:

WINIEN.

1. Odsetki zapłacone	29.956.34	
„ dotyczące 1931 r.	6.216.30	36.172.64
2. Prowizja zapłacona		4.678.58
3. Koszta handlowe i administracyjne		60.661.28
4. 10 proc. umorzenia ruchomości		1.430.—
5. Na umorzenie kosztów organizacyjnych		2.009.10
6. Zysk netto za rok 1930		34.773.44
		Zł. 139.725.04

MA.

1. Odsetki pobrane	80.056.27
2. Prowizja pobrana	56.695.94
3. Prowizja pobrana od niećzłonków	1.930.83
4. Różnice kursowe	1.042.—
	Zł. 139.725.04

Do akt Nr. 2797/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr 2. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Pilicera i składających się z 150 metrów bostonu granatowego, oszacowanych na sumę Zł. 1.200

Łódź, dnia 16 stycznia 1931 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2902/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jonasa Rottenberga i składających się z 10 warsztatów tkackich, oszacowanych na sumę Zł. 1.200.—.

Łódź, dnia 14 stycznia 1931 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2804/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Lipowej Nr. 53, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Traube i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 990.—.

Łódź, dnia 13 stycznia 1931 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2849/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do I. Drozdowskiego i składających się z kasy pancernej, maszyny do pisania oraz mebli, oszacowanych na sumę Zł 1.940.—.

Łódź, dnia 13 stycznia 1931 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1587 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14. na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leonji i Maksymiljana Sztajnbergów i składających się z pianina firmy „Blisner", oszacowanego na sumę Zł. 1.185.—

Łódź, dnia 17 stycznia 1931 r.

Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 28 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Przędzalnianej Nr. 95, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kazka i składających się z różnych mebli, oszacowanych na sumę Zł. 770.

Łódź, dnia 12 stycznia 1931 r.

Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 841 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 192, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ernsta Schmellera i składających się z samochodu 4-osobowego marki Ford, oszacowanego na sumę 1.025.

Łódź, dnia 16 stycznia 1931 r.

Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 3899 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Pl. Wolności 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Gutmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 2.260.

Łódź, dnia 10 stycznia 1931 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 3975 i 3976/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Delicja" i składających się z maszyny mechanicznej, oszacowanej na sumę Zł. 1000.

Łódź, dnia 14 stycznia 1931 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 4000 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Wolfa Pomeranca i składających się z maszyn fabrycznych, oszacowanych na sumę Zł. 1962 gr. 29.

Łódź, dnia 10 stycznia 1931 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 605 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Szkolnej 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do IzraelaFerstera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 2.745.

Łódź, dnia 16 stycznia 1931 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Przetarg.

Magistrat m. Tomaszowa-Mazow. niniejszem rozpisuje przetarg na wykończenie miejskiego domu czynszowego przy ulicy Stolarskiej. Termin składania ofert upływa 28 stycznia 1931 roku o godzinie 13-ej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykończenie domu czynszowego" należy wnosić do Wydziału Technicznego Magistratu. Przy składaniu ofert należy dołączyć kwit Kasy Miejskiej, wpłaconego wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy w gotówce.

Do oferty winno być dołączone oświadczenie oferenta, że szczegółowe warunki techniczne na wykonanie robót są mu znane.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, bez względu na warunki ofert lub też unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Życzący otrzymać ślepy kosztorys wpłaca 10 złotych.

Magistrat.

Tomaszów-Maz., dnia 16 stycznia 1931 r.

Ogłoszenie.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „Towarzystwo Przemysłowo - Handlowe Artur Goldstadt" na mocy art. 514 i nast. Kodeksu Handlowego wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 31 stycznia 1931 r. o godz. 11 w poł. stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, sala Nr. III, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru kandydata na syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
adwokat BOLESŁAW FICHNA.

Na pierwszy numer dużej fabrycznej nieruchomości poszukuje się sumy

Dol. 4.000

przy dobrem oprocentowaniu. Łaskawe zgłoszenia do administracji pisma pod „4.000".

OGŁOSZENIE.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „Tkacko - Gumowa Manufaktura Emil Wicke - Sp. Akc." na zasadzie art. 501, 502 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników, należycie upoważnionych przed syndyków upadłości w kancelarji przy ul. Andrzeja 2 w godz. od 5 do 7 wieczorem, celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami i celem złożenia tytułów swych wierzytelności, o czem będzie sporządzony odpowiedni protokuł.

Po upływie powyższego terminu syndycy tymczasowi przystąpią w obecności Sędziego-Komisarza, zgodnie z art. 503 K. H. do sprawdzenia wierzytelności, które się odbędzie w dniu 23 lutego 1931 r. o godz. 10 i pół w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndycy Tymczasowi:
ARNO - ALEKSANDER DALIG adwokat Łódź, ul. Andrzeja 2.
LEON MOKRSKI.

KOMUNIKAT.

Niniejszym komunikuję, iż **P. L. ROZENTAL** niema nic wspólnego z firmą Biuro Eksped. „Rekord", Zawadzka 20.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości P. T. Fabrykantów i Kupców oraz polecając się nadal łaskawym względom i zaufaniu, kreślę się

z poważaniem
Biuro Ekspedycyjne „REKORD"
wł. B. REITBERGER
ul. Zawadzka 20, tel. 120-36.

Ogłoszenie.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Anny Marji Gessnerowej na mocy art. 514 i nast. Kodeksu Handlowego wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 23 stycznia 1931 r. o godz. 12 w poł. stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, na dalszy ciąg zebrania upadłości celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru kandydata na syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
adw. ALFRED ZAUBERMAN,
Łódź, ul. Przejazd 46.

Nauka i wychowanie

LADY experienced English teacher (was formerly teaching at the Berlitz School) gives English lessons in small groupes at Nowo - Cegielniana 12 partere m. P. Ruchalskiej at home 7—8. 20

Rozmaite

MANICURE wykwintny 80 gr Piotrkowska Nr 60 u fryzjera w podwórzu.

OPRAWA obrazów i fotografij najtaniej u M. Likermana, Piotrkowska 81 w podwórzu, poprzeczna oficyna. 26

20 TYSIECY złotych potrzeba na I numer hipoteki na majątek ziemski, procent od umowy. Wiadomość: Zielona 12, kawiarnia. 21

PRZYBŁAKAŁ się pies wilk - suka, Wileńska 9, Karolew, Kiebanik. 20

ZGUBIONO w niedzielę popołudniu w okolicy Placu Wolności, czarną damską torebkę zawierającą pieniądze, dokumenty i różne przedmioty. Znalazcę uprasza się o zwrot tylko dokumentów, za wynagrodzeniem pod adresem firmy Textyl, Traugutta Nr. 2, telefon Nr. 213-05. 20

ZGUBIONO wieczne pióro „Parker". Uczciwy znalazca zechce zwrócić za dużem wynagrodzeniem. Winter, Piotrkowska 33. 20

OSTRZEŻENIE. Unieważniam weksle wystawione bratu memu Józefowi Kwiatkowskiemu na zakup towaru w roku 1928 r., którego to towaru nie otrzymałem i ostrzegam przed nabyciem. Antoni Kwiatkowski, Kilińskiego 132. 20

SKRADZIONO marki kontrolne, kolorowe, drukowane z napisem: „Rekord" po zł. 5.— od Nr. 155367—155400. Marki skradzione unieważniamy „Rekord" sp. z o. o. ul. Piotrkowska 229. 20

ODDAM dziewczynkę 2 tygodniową nie chrzczona na własność. Zakątna 28 K. Opata. 20

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Ameryki zademonstrowany specjalnie. Usuwa przytępiony słuch, szum i pieczenie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA, Liszkikowa

ześć! miejsca: resie to un, Mi- mówie- . 2-ej

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID"

NARUTOWICZA 20.

Czarująca, dźwiękowa operetka filmowa wytw. „UFA"

Reżyserji Eryka Pommera p. t.

Dziś premiera!

DROGA DO RAJU

W rolach głównych: Urocze zjawisko ekranu rozkoszna

LILJANA

HARVEY

oraz **Olga Czechowa.**

Początek seansów w godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Aparatura dźwiękowa Western Electric.

Sala Filharmonji. Tel 213-84

NIEDZIELA, dnia 25-go stycznia 1931 r. o godz. 8.30 wiecz.

4-ty i ostatni koncert

Ch. Grober

artystka teatru „HABIMA"

z nowym programem

2 jedno-aktowe utwory I. L. PERECA „PO POGRZEBIE" „WYRZUT"

Nowe pieśni dziecięce
Nowe scenki ludowe
Nowe pieśni uliczne
Nowe melodje chasydzkie

Przy fortepianie Dyr. TEODOR RYDER.

Bilety od zł. 1.— do nabycia w Kasie Filharmonji.

Kursy kosmetyczne D-ra Marji Lewinsonowej

Cegielniana 6, front I p.

Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10—8

SZYLDY emaljowane

dla PP. Lekarzy, Lek.-Dentystów, Adwokatów, Inżynierów, Biur itd. wykonuje

„METAGRAPH"

Łódź, Piotrkowska 110, tel. 192-96.

Szyldy emaljowane elektown. i tańsze od malowanych

Dr. med.

St. BIBERGAL

Moniuszki 11 telefon 63-22

powrócił.

Choroby skórne weneryczne elektroterapja.

Przyjmuje od 8—12 od 5 — 8 wiecz., w niedz. i święta od 10—12

Dr. med.

Łagunowski

Powrócił.

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta)

Tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór

PRAPORT

ginekolog-urolog

choroby kobiece i dróg moczowych

Gdańska 77-a tel 208-95

Przyjmuje w domu 6—8 wiecz. i w lecznicy „Sanitas". Cegielniana 29 od 11—1-ej

Kupno i sprzedaż

WÓZEK fotel dla chorej osoby nieużywany do sprzedania. Wiadomość w „Republice". 20

AUTOBUSY po kapitalnym remoncie i odnowieeniu na dogodnych warunkach do sprzedania (przepisowe). Platformy i furgon po remoncie okazyjnie do sprzedania. Bracia Bergman, Marszałkowska 154, lub Wolska 86a, Warszawa. 20

PIEKARNIA dobrze prosperująca z domem i z 2-ma piecami do sprzedania. Wiadomość w „Republice". 25

KUPIĘ oberlok używany firmy „Bach-Winter". Oferty z podaniem ceny do adm. pod „Oberlok". 20

GOSPODARSTWO 26 morgowe z inwentarzem żywym i martwym oraz z obsiewem, wartości 20.000 zł. pod Warszawą sprzedam lub zamienię na dom. Wiadomość: 28 p. Strz. Kan. Nr. 26 Turska. 20

FRYZJERSKI zakład eleganoko urządzony z mieszkaniem okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Tuszyńska 6-go Sierpnia 25. 20

STÓŁ 5 krzeseł i fotel sztuczna skórą sprzedam tanio. Cegielniana 64. m. 9.

Lokale

POKÓJ I-e piętro, elegancko umeblowany, wejście osobne do wynajęcia. Zamenhofa 6/6. 20

Z KLATKI schodowej pokój lub 2. wygody, telefon 6-go Sierpnia 28, III piętro od 3—5 pp. 2[illegible]

SŁONECZNY pokój odnajmę Zielony Rynek 6. m. 5 ! pokój 6-go Sierpnia za 40 zł. solidnemu izraelicie lub starszemu małżeństwu. 20

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany, światło elektryczne, wejście osobne do wynajęcia. Gdańska 135 (róg Anny) m. 6. 23

ELEGANCKO umeblowany pokój do wynajęcia. Przejazd 36. m. 4. 20

Z KLATKI schodowej, pokoje umeblowane, biurowe, handlowe poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27. tel. 141-01. 20

POKÓJ umeblowany, front I-sze p., wejście zupełnie niekrepujące. Przejazd 49. m. 7. 20

SŁONECZNY frontowy pokój z oddzielnem wejściem do oddania 6-go Sierpnia 7 front. II p. 10—5. 20

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 189. Dozorca wskaże. 20

POKOJE umeblowane do wynajęcia. Narutowicza 49.21. 20

DO WYNAJĘCIA ładnie umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez. telefon. Piłsudskiego 74. m. 5.

1—2—3—4—5 POKOJOWE mieszkania, sklepy, poleca biuro „Polruch". Al. Kościuszki 27. tel. 141-01. 20

POKÓJ z kuchnią odstąpię od zaraz w nowym domu, w okolicach ul. Kątnej. Wiadomość w „Republice". 20

POKÓJ frontowy, umeblowany, świeżo odrestaurowany. Telefon. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Do obejrzenia od 2—4 Piotrkowska 83. m. 8.

Zdrojowiska

PIERWSZORZĘDNY Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka" w Śródborowie pod Otwockiem otwarty cały rok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska I-sza Śródborów lub Warszawa 645-00

Posady

POTRZEBNA zaraz maszynistka z językiem angielskim do firmy technicznej na razie w Łodzi, później na wyjazd. Oferty z podaniem kwalifikacji i wymaganego wynagrodzenia pod „Repeater" do administracji. 22

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im profesora Sekułowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 30

PIERWSZORZĘDNY damski fryzjer lub fryzjerka potrzebni od zaraz. Pomorska Nr. 3, Zakład Fryzjerski. 20

POSZUKUJE dziewczyny do obowiązku i jednocześnie może się nauczyć szycia. Zgłosić się Zawadzka Nr. 26, II p., m. 14. 20

POTRZEBNE uczennice do ketlowania pończoch za dopłatą. Opala, Łagiewnicka 25 m 21.

Matrymonialne.

POZNAM chętnie młodą, przystojną, zgrabną, wybitnie inteligentną i wykształconą pannę w celach towarzyskich. Oferty sub „Lekarz" do „Republiki". 20

Zagubione dokum.

STANISŁAWA Bańkowiak zagubiła legitymację funduszu bezrobocia Nr. 51558, zam. Lutomierska 1. 20

Primeros PREZERWATYWY

„Czystość"

Piotrkowska 44. telefon 167-15 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „II. Republiki" w [illegible] ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 z doręczenie do domu 40 gr., z przesyłką pocz. w kraju zł 6.50 zagranica zł 10. „Express" [illegible] „Kilka" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.